

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

PIJĆ ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

Dlaczego tak trudno się wyżywić.

W obecnych czasach zaostrej walki interesów indywidualnych i klasowych tania demagogia nieraz posługuje się hasłami efektownymi, pozbawionymi jednak głębszej treści i uzasadnienia rzeczowego. Do tego rodzaju hasel należy przeciwstawianie sobie wzajemnie wsi i miasta, interesów przemysłu i rolnictwa. W rzeczywistości rzecz się ma wręcz odmiennie. We współczesnym wysoce zróżniczowanym gospodarstwie poszczególne funkcje gospodarcze uzupełniają się wzajemnie i pomyślność jednych nie jest do pomyślenia bez dobrobytu drugich, jak i odwrotnie upadek jednej gałęzi pociąga za sobą przesilenie w innych.

Jeżeli łączność interesów rolnictwa i przemysłu jest zjawiskiem występującym wszędzie na płaszczyźnie światowej, to w Polsce przybiera ona pewne specyficzne cechy, o ile bowiem Polska stanowi kraj dominująco rolniczy, to równocześnie posiada wielkie możliwości rozwoju przemysłowego. Rynki rolnicze stanowią niewątpliwie dla przemysłu jedną z głównych podstaw jego egzystencji. Równocześnie jednak pomyślność rolnictwa zależy także od rozwoju krajowej produkcji przemysłowej. Na czym zjawisko to polega?

Wielka pauperyzacja rolnictwa w Polsce spowodowana jest niezależnie od czynników koniunkturalnych — przez nie pomyślną strukturę demograficzną wytworzoną rolniczej. Struktura ta jest wprost katastrofalna. Ilustrują ją następujące dane: W 4 województwach kresowych przeważnie rolniczych na 1 km. kw. żyje 30—40 mieszkańców. W 12 województwach zachodnich, centralnych i południowych na 1 km. kw. żyje z rolnictwa 66 mieszkańców, przy czym w niektórych województwach centralnych i południowych liczba ta dochodzi do 85.

Równocześnie w Danii, a więc w kraju przemysłowo-rolniczym, na 1 km. kw. żyje z rolnictwa 36 ludzi, w Niemczech 32 ludzi. Nigdzie cyfra ta nie przekracza 40 ludzi na km. kw. Wynika stąd, że przy najbardziej intensywnej uprawie roli maksymalnie można całkowicie zatrudnić 40 ludzi (z wyjątkiem gospodarstw ogrodniczych). Zauważmy wreszcie należy, że w krajach, gdzie ilość ludności rolniczej na 1 km. kw. jest stosunkowo wysoka, jak np. w Danii, mamy do czynienia z rolnictwem zindustrializowanym, niezwykle wydajnym, a więc odrzucającym stosunkowo znacznie wyższy dochód społeczny, niż gdzie indziej. W Polsce zaś przy kilkakrotnie niższym dochodzie społecznym rolnictwa, mamy niemal dwukrotnie większą gęstość ludności rolniczej.

Oczywistem jest, że wobec tych warunków, w rolnictwie naszym mamy do czynienia ze zjawiskiem masowego ukrytego bezrobocia i z olbrzymim zubożeniem ludności. Według obliczeń dr. Derdki za rok 1929/29, na głowę robotnika rolnego wypadła rocznie zaledwie 1'100 zł. wartości produkcji, podczas gdy na głowę robotnika przemysłowego zaledwie od gałęzi 3 do 7 tys. zł. Wynikiem tego układu stosunków jest wyraźna rozbieżność między strukturą demograficzną naszego kraju, a więc znaczną przewagą ludności rolniczej, a jego strukturą ekonomiczną, t. j. przewagą produkcji przemysłowej w dochodzie społecznym.

Minimalny dochód, jaki w Polsce wywada na głowę ludności wiejskiej, spr-

wia, że dochód ten nie tylko nie wystarcza na zaspokojenie jej najskromniejszych potrzeb w zakresie artykułów przemysłowych, lecz jest za mały, aby ludność wiejska mogła w dostatecznej mierze zaspokajać swe potrzeby wytworami własnego gospodarstwa. O tem, żeby w tych warunkach mogły powstać nadwyżki nieskonsumowanego dochodu w

formie oszczędności rolniczych, trudno jest oczywiście myśleć. Tutaj leży główna przyczyna, dla której wieś stanowi ograniczony rynek zbytu dla artykułów tak przemysłowych, jak rolniczych. Również proces kapitalizacji na wsi — nawet w okresie pomyślnych koniunktur — jest nader słaby. Konsekwencją tego jest brak u nas oszczędności rolniczych, stanowiących w innych krajach podstawę taniego kredytu.

W podobnej sytuacji, jak Polska, znajduje się Italia, która również cierpi na

TABELA

Clagnienia loterii na str. 7-ej.
nadmiar ludności rolniczej, której wieś nie jest w stanie ani zatrudnić ani wyżywić. Przeciwdziałanie temu stanowi rzeczą jest jednym z głównych problemów polityki włoskiej. Italia stara się rozwiązać to zagadnienie na drodze polityki lonjalnej.

Polska jest w znacznie gorszej sytuacji, niż Italia. Cierpimy bowiem również z powodu nadmiaru ludności rolniczej, lecz nie posiadamy kolonii, któreby mogły stać się odbiorcą tego nadmiaru. Emigracja, która jeszcze do niedawna łagodziła ten układ stosunków, dziś wobec licznych ograniczeń, wprowadzonych przez szereg krajów, ustala niemal zupełnie.

Dysproporcja, jaka zachodzi między strukturą demograficzną, a ekonomiczną naszego kraju, musi więc być przez nas łagodzona w ramach własnego terytorium. Jedyna droga, jaka tu istnieje, jest kierowanie nadmiaru ludności wiejskiej do miast i przemysłu. Z biernej masy, która dziś mało produkuje — bo przy najszerszej nawet prowadzonej reformie rolnej, nie miałaby ona na czem produkować — i która mało konsumuje, gdyż wieś nie jest w stanie jej wyżywić, może powstać w ten sposób ogromna siła robocza.

Wież odciążona będzie od tych, co zamiasł przysparzać, żądają jej dochód. Zwiększy się pojemność rynku wiejskiego, zarówno na produkty własnego gospodarstwa, jak i na produkty innych gospodarstw. Jednocześnie przez przyływ ludności wiejskiej, rozszerzona zostanie pojemność rynku miejskiego i przemysłowego na artykuły tak rolnicze, jak przemysłowe. Oczywiście miasta i przemysł będą w stanie tylko wówczas stać się odbiorcami ludności wiejskiej, gdy będą mogły ją zatrudnić. Wobec ciężkiego jednak kryzysu, jaki przeżywa przemysł polski, sprawa zatrudnienia ludności wiejskiej w przemyśle natrafia w chwili obecnej na duże przeszkody. Nad problemem tym należy się zastanowić, nie czekając lepszych czasów. R.



PRZED „GWIAZDKA”...

Piękna pani w głębokiej zadumie marzy zapewne o „gwiazdce”, jaką pragnęłaby otrzymać, a może też sama myśli o wyborze podarków dla najbliższych sobie osób.

Sejm uchwalil ustawę o konwersji

wierzytelności długoterminowych.

Warszawa. — Naczelnym przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu był projekt ustawy o konwersji wierzytelności długoterminowych. Izba z dużym zajęciem słucha wywodów dyskusji.

Sprawozdawca pos. Czernichowski: — Projekt nie narusza w niczem prawa wierzyciela w stosunku do samego kapitału, ani prawa posiadacza listów zastawnych, ani obligacji. Podstawą każdego kredytu jest zaufanie do dłużnika. Interes wierzyciela leży w tem, by położenie gospodarce dłużnika nie pogorszyło się. W stosunkach indywidualnych zachowanie się zdolności płatniczej dłużnika likwiduje się układem z wierzycielem lub upadłością dłużnika. Inaczej rzecz się przedstawia, gdy zostaje zachwiana generalna zdolność ogółu dłużników. Tego nie można zalać ogłoszeniem ogólnej upadłości. W takiej sytuacji znajduje się gospodarstwo polskie, zwłaszcza rolnictwo.

Obecnie na ogólną sumę 1,809 milionów niezamortyzowanych listów i obligacji powojennych — zaległości wynosi 213,6 milionów, czyli 11 proc. Wzrastają one stale.

Sytuacja obecna, w której raty pożycz-

ki nie mogą być pokrywane z dochodów, lecz ze substancji majątkowej, zagroza uszczupleniem samego kapitału pożyczkowego i prawom wierzycieli. Wyjątko we więc warunki obecnej sytuacji uzasadniają konieczność ustawy tak wyjątkowej, jak ustawa konwersyjna.

Pos. Czetwertyński (Kl. Nar.): — Projekt w sposób przymusowy rozcina stosunek między wierzycielem a dłużnikiem tak, jak uważa za odpowiedni. Po jednej stronie mamy fakt niezbyt wielkiego obniżenia procentowego, z drugiej zaś strony strata całego kapitału jest tylko hipoteza. Oczywiście, jeżeli idzie o skutek bezpośredni, to rolnictwo na tej ustawie skorzysta. Różnica zdań co do tej ustawy zaczyna się dopiero, gdy rozważamy dalsze skutki takiej ustawy. Uderzyła mnie niechęć BB: do wysłuchania tych wszystkich skutków. Przytaczanie ich jest zarzutem pod adresem ustawy. Uderzyła mnie niechęć BB: do wysłuchania tych wszystkich skutków. Przytaczanie ich jest zarzutem pod adresem ustawy. Uderzyła mnie niechęć BB: do wysłuchania tych wszystkich skutków. Przytaczanie ich jest zarzutem pod adresem ustawy.

posiadaczy listów zastawnych, czy wola natychmiastową spłatę 50 proc, czy tę ustawę to ręczę, że zgodziliby się na mniej niż połowę. Mówca zwraca się przeciwko okresowi lat 56-ciu, na który to czas ma być przedłużone umorzenie wierzytelności. Ustawa mieści w sobie do pewnego stopnia konfiskatę kapitału. Klub Narodowy będzie głosował przeciwko projektowi, ponieważ ma on charakter bezwzględnie przymusu na ludzi, a stosowanie ustawy w większości wypadków powierzone jest ministrowi.

Po końcowym przemówieniu posła Ru dziańskiego i referenta posła Czernichowskiego projekt ustawy przyjęto w 2-gim i 3-cim czytaniu.

Następnie w pierwszym czytaniu odeślano do rozmaitych komisji 6 projektów rządowych, poczem Izba po przemówieniach posłów Rybarskiego i Byrki odrzuciła nagłość wniosku Klubu Nar. w sprawie finansowo-gospodarczego położenia kraju i planu rządowego i tak samo po przemówieniach posłów St. Strońskiego i Cára odrzuciła nagłość wniosku Klubu Nar. z powodu naruszenia przez rząd kon- stytucji w związku z dekrétami prezy-

Na nadchodzącą Gwiazdkę

Wielki wybór Podarków Gwiazdkowych, Ozdób choinkowych i t. p. Książeczki obrazkowe dla dzieci, malowanki, żołnierze, zabawki, różne gry, Sklep „Gońca”, II Aleja No 26.

Kalendarze na 1933 r. oraz przedmioty praktyczne dla dzieci i młodzieży poleca

Chcesz mieć wydarzone pieczywo

kupuj

Drożdże Niechcickie

codziennie świeże do nabycia 3244

SZEFTEL, Nowy Rynek 1.

dentą wydanemi na podstawie pełnomocnictw.

Na tem posiedzenie zakończono, marszałek zapowiedział zwolnienie następnego posiedzenia w drodze pisemnej i życzył wszystkim postom Wesółych Świąt.

Niemieckie władze celne

organizują przemysłnictwo do Polski.
Warszawa. — Wysłała na jaw niesłychana wprost afera niemieckich władz celnych, które formalnie i otwarcie popierały przemysł do Polski.

Ostatnio niemieckie władze graniczne poczyniły nowy krok, udogodnienia przemysłnikom dostarczania towarów do Polski przez zieloną granicę.

Dotychczas było tak, że przemysłników doprowadzali do granicy niemieccy urzędnicy celni tylko do godz. 6-jej popołudniu i tylko przez dwie drogi. Obecnie niemieckie władze celne zarządziły, że przemysłnicy mogą przekraczać granicę w dowolnych miejscach i w czasie dla siebie dogodnym.

W związku z tem niemieckie władze celne zapowiedziały urzędnikom, że za przeprowadzanie przemysłników przez granicę do Polski otrzymywać będą wynagrodzenie dodatkowe za „godziny nadliczbowe”.

Persja szuka ochrony

w Lidze Narodów przed Anglią.

London. — Rząd perski wręczył posłowi angielskiemu w Teheranie odpowiedź na notę angielską w sprawie wypowiedzenia koncesji naftowej Anglo-Persian Oil Co.

Rząd perski wyłuszcza 9 powodów, dla których koncesję rozwiązano, m. in. rząd perski stwierdził, że musiał zgodzić się na koncesję pod presją, że podział zysków odbywa się na niekorzyść rządu perskiego, że towarzystwo angielskie nie płaći podatków, że sprzedaje naftę po zbyt wysokich cenach itd.

Rząd perski oświadcza, iż nie zgadza się na to, ażeby zatarg był odesłany do Trybunału Haskiego, który nie jest kompetentny dla rozpatrywania sporu między rządem i prywatnym towarzystwem. Dopóki Anglija nie zmieni swego napastliwego stanowiska, dopóty rząd perski nie

rozpocznie rokowań z towarzystwem. Rząd perski stwierdza dalej, iż stanowisko Anglii pełne gróźb uprawnia Persję do apelacji przed Ligą Narodów z protestem przeciwko angielskim pogrożkom i presji.

Nota perska wyraża także żal, iż rząd angielski przez wywieranie presji na rząd perski, zachęca towarzystwo koncesyjne do oporu. Nota oświadcza, że postępowanie Wielkiej Brytanji jest niezgodne z duchem uczciwości i pokoju.

Ton noty perskiej jest niezwykle ostry i niewątpliwie wywoła silne wzburzenie w Londynie, zwłaszcza, że odczuwają tutaj zupełną bezsilność, o ile Anglija nie wystąpi z interwencją zbrojną, której rząd brytyjski pragnąłby za wszelką cenę uniknąć ze względu na Ligę Narodów i konferencję rozbrojeniową.

Gorąca dyskusja nad budżetem

Prez. Rady Ministrów.

Warszawa. — Komisja budżetowa rozważała w piątek budżet prezydium Rady ministrów.

Referent Hutten-Czapski wskazał, że budżet ten został zmniejszony o 47 tys. zł., przy tej sposobności referent przytoczył, że stróż prezydium Rady ministrów otrzymuje miesięcznie prócz mieszkania, koczucha i butów 290 zł., szofer 625 zł., gdy jednocześnie urzędnik w X stopniu służbowym pobiera 290 zł. bez żadnych świadczeń, Wynika z tego konieczność nowelizacji przepisów o uposażeniach. Wydatki Funduszu Kultury Narodowej preliminowane są w niezmi-

nionej kwocie i milion złotych. W dyskusji zabiera pierwszy głos pos. Chrucki (Ukr.), który mówi o „groźbie zniszczenia wszelkich organizacji ukraińskich”, dalej atakuje rząd za politykę wobec wyznania prawosławnego.

Następny mówca pos. Trampczyński (Klub Nar.) mówi m. in.: „Są w Polsce trzy klasy obywateli: sanacja, szary tłum podatników i opozycja. Wytworzyła się wśród narodu głucha nienawiść”.

Pos. Polakiewicz (BB.): Ale do kogo? Pos. Trampczyński mówi o „wyrzuceniu na bruk tysięcy urzędników i oficerów na podstawie fałszywych orzeczeń lekarskich. Stanowiska dostają się tylko służkom rządu”.

Pos. Polakiewicz: To nieprawda, niech pan da przykłady.

Pos. Trampczyński: Mogę dać tysiące przykładów.

Pos. Polakiewicz: Proszę dać dziesiątki. Pos. Trampczyński: Na Śląsku wojewoda Grażyński rozbija społeczeństwo polskie, każdy obchód narodowy składa się z dwóch obchodów; sam byłem na obchodzie 10-lecia okupacji Śląska.

Protesty i głosy: Co to znaczy okupacja?

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I TEKSTURY

M. BIBER

• CZĘSTOCHOWA •

SKŁADY: ul. Nadrzeczna 46, oraz mieszk. ul. B. Joselewicza 9

posiada na składzie papiery: natron IIII, jawę IIII, butelkowsy, torebkowsy, albumowy, drukowy, pergaminowy i in. Tekstura szara i brązowa.

HURT! CENY KONKURENCYJNE! DETAL!

PRZEZ NIEBIESKIE

OKULARY. :: :: ::

Los i tak łaskawy na nas, że przy tym dokuczliwym dla wszystkich kryzysie dał nam tak łagodną zimę, jakiej oddawna nie pamiętamy.

— Jak tylko pamięcia sięgnąć mogę — mówił to mnie pewien rodowity Czestochowianin. — Jeśli 4 grudnia była odwilż i deszcz padał, wrożono sobie: św. Barbara po wodzie, Boże Narodzenie będzie po lodzie. I na odwrot, jak był mróz w dzień św. Barbary — na święta Bożego Narodzenia, jakby kto zamówił deszcz, słońca lub coś niemiego w tym rodzaju. A nie pamiętam, żeby się kiedy nie sprawdziło, ale jak będzie w tym roku, to i sam nie wiem, bo przecie św. Barbara była „po pogodzie”. Dzień był ciepły i pogodny była wyjątkowo ładna, może więc, kiedy się tak wszystko jakoś inaczej odmienna, że dotychczas zamiast zimy, mamy względnie ciepłą i pogodną jesień, to prawdopodobnie i święta będą ładne i słoneczne.

— Mnie się zdaje, że łatwiej znieść zimą, mróz i niepogodę, jak tylko jest co w garnku wyspać i czem pod blachą zapalić — odrzekłem.

— O to też idzie, że tego właśnie coraz większy brak. Utworzono i na ten rok Komitet pomocy bezrobotnym, wprawdzie trochę późno, lecz lepiej późno niż wcale, a chociaż nadzwyczajnie szybko i sprawnie zorganizowanie Komitetu się odbyło, to jednak może jednej rodzinie przynieść ulgę, gdyż jak słyszałem już od 20 b. m. rozpocznie się po wyznaczeniu rejonach wydawanie żywności bezrobotnym.

Tymczasem o projektowanych robotach publicznych zamiast zapomóg bezrobotnym, jakoś całkiem ucichło, chociaż pracy w tym kierunku we wszystkich miastach b. Kongresówki, jest bardzo dużo, a zwłaszcza w Czestochowie. Wprawdzie na wielkich terenach zbudowano olbrzymim kosztem stadion miejski przy drodze Olsztyńskiej, krowy, konie, kozy i wszelka nierogaci-

zna przyległego sąsiedztwa wypasa się od wczesnej wiosny do późnej jesieni, ale przynajmniej doświadczenie zostało, jako gromszem publicznym trzeba umiejętnie kierować.

Takich pokazywanych terenów, jak przy drodze Olsztyńskiej, w różnych punktach miasta, jest bardzo dużo i o niekiedy, jako o swoje własne, toczyły niedawno walkę z miastem i między sobą powstałe po wygranej, ciagnącym się przez kilkadziesiąt lat procesie z miastem dwa komitety „Własności rolnej”.

Jak zwykle z takich procesów nikt wielkiego pożytku nie odnosi, gdyż więc miasto weszło w porozumienie z posiadaczami tych gruntów, mogłoby czy przez zamianę terenów, czy też w drodze jakiej innej rekompensaty wytyczyć nowe i niezbędne w rozwoju miasta ulice i przez to otworzyć roboty publiczne na większą skalę, zapewniając swoim bezrobotnym mieszkańcom na dłuższy czas prace.

Niepotrzeba szukać zagranicy, gdyż w byłym zaborze Pruskim, w dalszym ciągu stosują ten praktyczny zwyczaj, że najpierw miasto własnym kosztem, ściśle według planu i nowoczesnych wymagań buduje jezdnie, zaprowadza wodociągi i kanalizację. Przy tak dostosowanej do użytku publicznego jezdni kupuje się plac, buduje się domy i odrazu chodzi się po suchym terenie, a nie grzęźnie się po kostki w błocie, jak to się praktykuje u nas poza śródmieściem i przy tysiącach głodujących i bezradnie nie wyczekujących pracy, ludzi.

— Dobrze jest projektować, ale na wszystko potrzeba pieniędzy — zwracam tu uwagę memu rozmówcy.

— Dla podjęcia robót i ożywienia ruchu w mieście, możnaby niektóre place pod budowę oddać nawet darmo lub za małym wynagrodzeniem, a wówczas po wstąpiłyby całe dziesiątki własnych domków, na które znalazłby się odrazu pieniądź, bo gotówki jeszcze jest trochę między ludźmi. Są oszczędności uciążliwe a unieruchomione i te jrzyłaby światło dzienne i rozplynęłyby się ku ogół-

nemu pożytkowi mieszkańców i kasy miejskiej.

Oczywiście w tak zakrojonych pracach i projektach nie może być mowy o „radosnej twórczości”, która zawiodła na całej linii, a czego najlepszym dowodem, że nawet sam pan premier, w swej przemowie, na uroczestem posiedzeniu z okazji 10-lecia istnienia Senatu, oświadczył między innymi, że konieczny jest wysiłek wszystkich w atmosferze wewnętrznej spokojności i ożywienia naby rynku wewnętrznego. Ze wszelkie próby stworzenia planu przeczyczenia kryzysu zawiodły. Ani inflacja, ani deflacja kryzysu nie przeczyczą. Przeciwnie musi być przeciwnie własnym wysiłkiem i w spokoju wewnętrznym, który rząd gwarantuje. Polska nie okazała się bezbronną wobec kryzysu, a nasze szanse przeciwnie obecne go stanu nie są gorsze niż gdzieindziej.

A że nie zapłaciłmy raty Ameryce, to znów też nie możemy się tem więcej kłopotać niż inne państwa z Francją na czele, która na swoje usprawiedliwienie stanowczo w konkluzji oświadcza: „Nasi wierzyciele muszą przedej czy później zrozumieć, że nie będziemy płacić długów wojennych dopóty, dopóki odpowiedzialni za wybuch wojny dłużnicy nie rozpoczną na nowo regulować odszkodowań wojennych”.

Ze Jankeś nam to dłużej popamiętają, niż Francji, to więcej niż pewne, raz dlatego, że jesteśmy biedniejsi, powtóre żeby mieć okazję do nowych i większych zarobków niż dotychczas. Gdyby jednak ta niezapłacona rata chciała się tak bez uszczerbku dla kursu naszego złotego rozplynąć po kraju, przysporzyłaby przedewszystkiem pracy bezrobotnym i dodała wszystkim wiele ulgi i humoru, którego podobno nam i tak nigdy nie brakuje a zwłaszcza mieszkańcom naszego miasta.

O tych wprost humorystycznych ekstrawagancjach, o których się nie śniło nawet najstarszym mieszkańcom naszego grodu, dowiadujemy się z znanego tygodnika „Świat”, że „jest w Polsce

Dnia 18 grudnia w niedzielę o g. 9 rano w drugą bolesną rocznicę śmierci

Karola Trampczewskiego

Doktora medycyny

odbył się najobłędniejszy żałobny na Jasnej Górze w kaplicy Matki Boskiej, na które zaprasza wszystkich życzliwych pamięci zmarłego

Żona.

Pos. Polakiewicz: My to sobie zapamiętamy.

Pos. Trampczyński: To znaczy wycięcie w posiadanie. W dalszym ciągu Polacy na Śląsku i Pomorzu gorzej są traktowani. Dalej mówi o korupcji, oświadcza, że przed paru laty poruszał podobne sprawy za czasów premiera Bartla i na żądanie p. Bartla, by podać konkretne warunki przyjmowania datków przez urzędników, wysłał poufne dwa pisma, skierowane przeciwko dwóm wyższym urzędnikom.

Jedno dotyczy pośredniczenia przy nabyciu Runowa i ta sprawa jest w sądzie. Drugie dotyczy tego, że pewien obywatel w Poznańskim, mający majątek na Kresach nie mógł uzyskać pozwolenia na wycięcie 10 tysięcy ha lasu, aż zapłaciwszy za to pewnemu urzędnikowi dostał pozwolenie. Pos. Trampczyński teraz otrzymał pismo, że badanie tej sprawy nastąpiło i wykazało bezpodległość zarzutu. Jednakowoż świadków badano bez przysięgi i dlatego p. Trampczyński żąda, by śledztwo podjęto na nowo, i aby świadków słuchano pod przysięgą.

Pos. Polakiewicz: Ciagle pan operuje słowem „korupcja”. Gotowimy każdy wypadek razem z panem zbadać, ale prosimy o fakty.

Pos. Trampczyński: Ale niech to badanie nie odbywa się w takiej formie jak dotychczas.

Dalej zabiera głos pos. Czapiński (PPS)

KINO-TEATR „NOWOŚCI”

NIEBEZPIECZNA PRÓBA z BETTY AMANN

oraz jako nadprogram

GRZESZNA MIŁOŚĆ z JADWIGĄ SMOSARSKĄ

49 gr. Tylko 1 raz w niedzielę 18 bm.

o godzinie 12-jej w południe. 49 gr.

Powrót z niewoli i Tajemnica dziewczęcej puszki.

mięscowosc, gdzie rok rocznie, mocą starej tradycji, ludność w niedzielę zastupowa, poniedziałek i tłusty wtorek wysypuje się gromadnie na ulice i mimo zima i śniegu bawi się wesolo i luznie przy niewybrednej muzyce i komplementach tańcząc aż do świtu. Dzieje się to w Czestochowie, gdzie w dniu te ustaje normalna praca w fabrykach, robotnicy zaś i chłopci okoliczni w przebraniach i kostiumach ludowych ze wszystkich stron Polski zajmują wspaniałą aleję, prowadzącą na lasu Góry i szaleją.

Na wozach i saniach wesela krakowskie, łowickie, kurpiowskie, żydowskie, ile grup, tyle muzyk. Każda sobie gra i wszystkie równocześnie. Niezliczona ilość instrumentów; wszystkie prawie własnego wyrobu i wynalazku, wszystkie niezmienne hafataświe, zagluszające się nawzajem. A jednak taniec przy tych hałasach dzieje ochoczo.

Rozpalone na ulicy wielkie ogniska, pochodnie, lampiony, oświetlają tajemniczo niesamowite postacie. Rozlega się huk petard. Tłum szaleje: królowie chodzą na głowach, niedźwiedzie i zryła wspinają się po rynnach domów na balkony i dachy.

„Skąd, że ten zimowy karnawał Czestochowy, jedyny zdaje się w kraju, jest bliżej nieznanym. To jeden z ciekawszych zabytków regionalnych, który aż się prosí o popularyzowanie. Oczekujemy się wreszcie z podziwu dla zagranicznych banalnych karnawałów”.

„Nasz czestochowski biały karnawał jest naprawdę o wiele oryginalniejszy. Trzeba mu tylko trochę reklamy, a goście zagraniczni otworzą z podziwu oczy: Egzotyka!”

„Clou” tego fantastycznego feljetoniku stanowi samo jego zakończenie.

„Może ta wzmianka i rysunki zainteresują turystów i sprowadzą ich na ciekawe widokisko. Czestochowa będzie rada swym gościom i potrafi ich godnie przyjąć... „Orbis” i inne burszki podróży mogłyby zorganizować wycieczki z dużemi widokami powodzenia”.

Feljetonik zatytułowany „Maskarada ludowa w Czestochowie” zdobną trzy charakterystyczne ilustracje, a podpisany przez „Jel” wywiera wrażenie, że napisany został przez osobę, która nigdy w Czestochowie nie była, a już napewno takiego „białego karnawału” u nas nie widziała.

Gdyby przez tę „robotę” nie przebiegła jakaś tendencja „życiowo regionalna”, chociaż jak na dzisiejsze czasy zbyt kosztowna, możnaby sądzić, że zasłała to omyłka, co do daty, — że miał to być na 1 kwietnia wytwórny „Prima Aprilis” dla Czestochowy.



Gwiazdor wie dokładnie

że tylko co najlepsze sprawia w domu radość.

„Dlatego też na święta piec należy według

Dra Oetkera wypróbowanych przepisów.

Tylko takie pieczywo wygląda wspaniale, smakuje przepysznie i służy każdemu.

Mnóstwo praktycznych przepisów na pieczywo gwiazdkowe zawiera Dra Oetkera nowa książeczka z przepisami „F” obejmująca 61 stron druku i 8 barwnych tablic. Książeczkę w cenie 40 gr nabyć można u swego kupca, a wrazie wyczerpania za nadesłaniem znaczków wprost w firmie

Dr. August Oetker, Oliva.



GENY ZNIŻONE

KAWA aromatyczna, smaczna i pożywna

stale palona najnowszym aparatem elektrycznym

BRAZYLIJSKA 6 zł. kilo

SANTOS 8 " "

GUA TEMAL 10 " "

MIESZANKA Gospodarska 12 " "

" Mocca 14 " "

HERBATA

mocna i aromatyczna od 24 zł. kilo

KAKAO

wyborowe od 6 zł. kilo

TYLKO W SKŁADZIE

„MOKKA KAWA”

Leon Piotrowski

Częstochowa, II-ga Aleja 24 telefon № 1.

sił przemówienie Adolf Hitler.

Hitler zaatakował politycznie i gospodarczo poglądy kanclerza v. Schleichera. Era Schleichera będzie dla narodu krótkim epizodem. Nadzieje pewnych kół na rozłam w partji narodowych socjalistów zawiodły. Może wydarzenia ostatnich dni miały to dobre, że przekonały Wilhelm strasse o sile narodo-socjalistycznego ruchu.

Nasz cel jest jasny. Nigdy zadowolimy się odwieść nas od tego celu. My mamy niemiecką młodzież, mamy większą odwagę i silniejszą wolę. Czego może nam tu brakować do zwycięstwa?

Misję utworzenia rządu otrzymał Chautemps.

Paryż. — Prezydent powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Chautempsowi. W piątek Chautemps prowadził dalekie rokowania.

W kołach politycznych ma się jednak wrażenie, że misja jego zakończy się niepowodzeniem i nie będzie niespodzianką, jeśli Chautemps już w piątek wieczór zwróci prezydentowi republik swój mandat. Jako ewentualnych jego następców, mogących otrzymać misję utworzenia nowego rządu, wymienia się Daladiera, albo Paula Boncoura.

MILJONY MŁODZIEŻY SOWIECKIEJ POD BRONIA.

Ryga. — W całym ZSRR, odbywały się w ostatnich dniach zawody sportowców sowieckich celem przygotowania kadr

strzeleckich, stanowiących uzupełnienie armji czerwonej.

Około 450.000 sportowców sowieckich otrzymało specjalne odznaczenia z napisem „Jest gotów do obrony”.

Do wiosny 1933 r. ćwiczenia wojskowe obejmą 2.400.000 sportowców sowieckich, którzy zostaną wcieleni do oddziałów przysposobienia wojskowego.

OSMIU MARTWYCH ŚWIADKÓW TRAGEDJI NA MORZU POLARNYM.

Moskwa. — Na północnym Oceanie Lodowatym wydarzyła się groźna katastrofa sowieckiego łamacza lodów Nr. IX. Blizsze szczegóły tej katastrofy są narazie nieznane.

W odległości 70 km. od wybrzeża w pobliżu Archangielska znaleziono 16-letniego ratunkowa, a w niej zwłoki 8 zamarniętych marynarzy, należących do załogi łamacza lodów „Diewiatka”, który w dniu 24 października b. r. wyruszył z Archangielska dla poszukiwania zaginionego łamacza lodów „Albatrosa”. Łamacz lodów „Albatros” uratowany został przez inny okręt, zaś po „Diewiatce” zaginęły wszelkie ślady. Na łodzi ratunkowej nie znaleziono niczego, co mogłoby wyjaśnić przyczynę zatonięcia łamacza lodów.

NASTROJE W WASYNGTONIE.

Paryż. — Havas donosi z Waszyngtonu W kołach oficjalnych uchwały francuskiej izby deputowanych komentowane są raczej w tonie żalu, niż oburzenia. Ożywiłone debaty oraz stanowisko Herriota, który w oczach społeczeństwa amerykań-

skiego stał się nieomal bohaterem narodu wym, poświęcającym się dla reputacji swego kraju, zlagodziły pierwsze odruchy gniewu. W sferach miarodajnych, wśród członków kongresu oraz w prasie słyszy się stale opinie, iż postanowienie Fracji zaszkodzi raczej jej samej, aniżeli Stanom Zjednoczonym.

Korespondent Havasa przypuszcza, iż w niedalekiej przyszłości nastrój stanie się bardziej jeszcze wrogi dla Francji. W każdym razie przysłe rokowania w sprawie długów Stany Zjednoczone będą prowadziły jedynie z temi państwami, które dokonały spłaty grudniowej w terminie, t. j. z wyłączeniem Francji, Belgji, Polski, Węgier i Grecji. Nawiazanie rokowań z temi państwami mogłoby być wszczęte pod warunkiem, że inicjatywą w tym kierunku wyjdzie od nich samych.

NAPADY BEZROBOTNYCH NA SKLEPY.

Berlin. — W ostatnich dniach mnożą się wypadki napadów bezrobotnych na sklepy żywnościowe. Przedwczoraj zrabowano 4 sklepy w Hamburgu. Wczoraj dokonano napadu na dwa sklepy w śródmieściu Düsseldorfu. Napastnicy pod groźbą rewolwerów zabrali ze sklepów zapasy żywnościowe i uciekli.

Katastrofalny pożar

domu towarowego w Tokio. 1300 osób personelu i kilkuset klientów w morzu płomieni.

Tokio. — W 8-mio piętrowym gmachu mieszczącym wielkie magazyny wybuchł olbrzymi pożar. Liczni kupujący i personel magazynu w panice rzucili się do wyjścia, szukając też schronienia na dachu.

Na ratunek poszły straż ogniowa i samoloty wojskowe, z których rzucono narzędzia ratunkowe na dach. Pastwą płomieni padło 8 osób a przeszło 200 odniosło rany.

W chwili wybuchu pożaru znajdowało się na poszczególnych piętrach ogółem 1300 osób personelu i kilkuset klientów. Los osób znajdujących się na najwyższych piętrach dotąd nie jest znany. Wofskowe samoloty usiłowały zbadać czy istnieje jakaś możliwość ratunku dla osób którym odwrót został odcięty, lecz grubie kłęby dymu i płomieni nie pozwalały zbliżyć się do miejsca pożaru.

Tokio. — Pożar, który wybuchł w domu towarowym Szōkikija w momencie gdy panował tam najbardziej ożywiony ruch przedsięwziętchny pociągnął za sobą do tej chwili śmierć kilkudziesięciu osób, przeszło 100 rannych, wśród których 60 bardzo ciężko. Liczba ofiar śmiertelnych wzrasta z każdą godziną.

We wnętrzu gmachu znajduje się jeszcze około 500 osób, których uratowanie jest wątpliwe.

Jak zdolano stwierdzić, pożar wybuchł na 3-ciem piętrze skutkiem krótkiego, spiecia, spowodowanego przepaleniem drutu, które wywołało iskrę w momencie kiedy mechanik przymocowywał żarówkę do choinek.

Wedle pobieżnych obliczeń szkody wynoszą przeszło 40 milionów złotych.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA

Berlin. — W Würzburgu wydarzyła się katastrofa kolejowa, która przybrała znaczne rozmiary. Pociąg pospieszny, jadący z Wrocławia, przed wjazdem na dworzec w Würzburgu najechał na manewrujący pociąg towarowy, przyczem 10 wagonów pociągu pospieszego uleгло wywołaniem 6 osób odniosło rany. Wedle doniesień prasy, katastrofę tę powiększyła oku-



16-cio teści Senat R. P. z okazji dziesięciolecia istnienia Senatu odrodzonej Rzeczypospolitej odbyło się 15 b. m. uroczyste posiedzenie plenarne. Na posiedzeniu tem obecni byli członkowie rządu in corpore z prezesem Rady Ministrów na czele, marszałek Sejmu, prezes Najwyższej Izby Kontroli, liczni postowie i t. d. Trybuny przybrano emblematami państwowymi. Na zjeździe naszym widzimy marsz. Raczkiewicz w czasie wygłaszania przemówienia.

Ameryka domaga się od Polski zapłaty

Odpowiedź Ameryki i kontrproponcja Polski.

Warszawa. — Sygnalizowana onegdaj przez ambasadora Filipowicza odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na notę polską z dnia 9 b. m. w sprawie płatności raty grudniowej nadeszła do Warszawy dopiero w piątek w godzinach rannych.

W nocie tej rząd Stanów Zjednoczonych dając wyraz zrozumieniu trudności

gospodarczych Polski, którym nota polska z dnia 9 b. m. daje wyraz w 12 punktach, domaga się uregulowania należności 3 milionów dolarów.

Nota rządu amerykańskiego była w ciągu dnia wczorajszego przedmiotem narad premiera z ministrami spraw zagranicznych i skarbu. Odpowiedź polska będzie opracowana w ciągu dzisiejszego przedpołudnia tak, że wystosowania jej do Stanów Zjednoczonych należy się spodziewać dziś w godzinach południowych.

Jak oświadczały ze strony poinformowanej, rząd polski należności 3 milionów dolarów z tytułu oprocentowania długów wojennych nie wplaci rządowi Stanów Zjednoczonych, zaproponuje natomiast dyskusję na temat regulacji długów w przyszłości.

TELEGRAMY

PRZERWANIE FRANCUSKO-AMERYKANSKICH ROKOWAŃ HANDLOWYCH.

Paryż. — Francusko-amerykańskie rokowania w sprawie traktatu handlowego zostały narazie przerwane z powodu wjazdu ambasadora Edge Waltera do Ameryki. Przypuszczają, że nie zostaną przedzielone wznowione jak po ostatecznym uregulowaniu sprawy długów wojennych.

HITLER RZUCA REKAWICĘ SCHLEICHEROWI.

Berlin. — Na zebraniu narodo-socjalistycznej frakcji pruskiego sejm wygo-

NA GWIAZDKĘ

poleca w dużym wyborze po cenach niższych pierniki, cukry i czekolady

Fabryka Cukrów i Czekolady

PIOTR DĘBSKI

ul. Piłsudskiego № 21 — telefon 89.

Kino-Teatr „ATLANTIC”

Film cenny na 16 powieści francuskiej, romanopolizna

Roznosicielka chleba

oraz popularna

„Bos Custer w t. b. przybył z Rio Grande

Wstęp od 50

Wzrost! Zamiat pernaków, poraż. oszczędzaj w podr.

NA GWIAZDKĘ!!

Wielka wyprzedaż **zabawek**
po cenach znizowanych.
Oraz duży wybór **Gramofonów**
i **Płyt** najnowszych nagrań
poleca firma
E. Pucek Aleja II Nr 19.
Naprawy i przeróbki na miejscu.

liczność, że wyjeżdżający właśnie z dworca drugi pociąg towarowy zderzył się z kolejnym pociągiem towarowym. Tor kolejowy jest zupełnie zatarasowany. Pasażerów przewieziono autobusami do dworca wŕzburgskiego.

O OBNIŻENIE TARYF OSOBOWYCH.
Warszawa. — Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie wystąpiła do ministerstwa komunikacji z obszernym memorandumem w sprawie obniżenia taryf osobowych polskich kolei państwowych, które w ostatnich latach nie uległy zmniejszeniu, podczas gdy dochód społeczny doznał znacznego zmniejszenia.

Nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawach rolnych.

Warszawa. — Dziennik Ustaw przyniósł szereg nowych rozporządzeń ministrów rolnictwa i reform rolnych, sprawie dlizności i skarbu, a więc w sprawie zmian w rozporządzeniu z dnia 7 grudnia r. 1926 do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, o postępowaniu z funduszami uzyskanymi z parcelacji; z wolnej ręki lub z przymusowej sprzedaży majątków, związanych stałymi ograniczeniami, w sprawie opłat za nadzór nad parcelacją, o postępowaniu przy ustalaniu wniosków co do wysokości wynagrodzenia za przymusowe wykupywanie majątki, o trybie przymusowego wykonania orzeczeń komisji ziemskich, nakładających na uczestników scalenia obowiązków dopłat pieniężnych, w sprawie zmian w rozporządzeniu ministrów reform rolnych i sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia r. 1928 w sprawie wykonywania ustawy o scaleniu gruntów, w sprawie zniesienia służebności w województwach kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zachodniej części województwa białostockiego, oraz w województwach wołyńskim, poleskim, nowogrodzkim, wileńskim i w wschodniej części województwa białostockiego, w sprawie nadzoru weterynaryjnego, oraz w sprawie ustalenia siedzib i własności terytorjalnej powiatowych urzędów ziemskich.

LICYTACJA MAJĄTKÓW ZIEMSKICH

Warszawa. — W dniu 15 b. m. upłynął jesienny termin licytacji na majątki ziemskie, zalegające w opłacie rat na rzecz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

W okresie tym Towarzystwo w Warszawie wystawiło na licytację w drugim terminie około 700 majątków ziemskich. W większości wypadków do licytacji nie doszło. Około 2 proc. wystawionych na licytację majątków przeszło na własność Towarzystwa.

UPOSAŻENIE PREZYDENTA W KOMISJI BUDGETOWEJ.

Warszawa. — Na czwartkowym posiedzeniu komisji budżetowej poseł Czuma z B. B. omawiał budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Dubois z P. P. S., który podkreślił, że uposażenie Prezydenta wynosi 255.000 zł., gdy prezydent Rzeszy niemieckiej będzie pobierał 37.000 marek. Różne sumy reprezentacyjne albo nie do stały zmniejszone, albo tylko minimalnie. Fundusz reprezentacyjny, w porównaniu z r. 1925, wzrósł o 100 proc.

Poseł Kornecki (KL Narodowy) podkreślił, że p. Prezydent Rzeczypospolitej jest czynnikiem nieodpowiedzialnym za swoją działalność polityczną i jego osoba nie można wciągać w dyskusję. Stwierdził jednak, że kancelaria cywilna przekracza swój zakres działania. Przed kilku miesiącami ukazało się wydawnictwo p. t.: „Atlas Organizacji Społecznych” pod redakcją Adama Skwarczyńskiego. Wydawnictwo luksusowe ukazało się w 300 egzemplarzach i kosztuje 50 zł. Atlas jest klasyfikacją stowarzyszeń i organizacji, z punktu widzenia ich ustosunkowania się do obecnego reżimu.
P. Chęłczyński, szef kancelarii cywilnej oświadczył, że Prezydent Rzeczypospolitej pobiera rzeczywicie 255 tys. zł.,

prezydent Rzeszy pobiera wprawdzie 37 tys. mk., ale jeszcze dodatkowo 120 tys. mk. czyli razem 300 tys. złotych. Atlas, o którym mówił p. Kornecki, uważa za wydawnictwo obiektywne.
Budżet przyjęto w preliminowanej wysokości.

RABUNEK 20-tu GROSZY.

Poznań. — Przed sądem okr. w Poznaniu stanął Leon Mądroszkiewicz, oskarżony o rozbój.

We wrześniu b. r. o godz. 4-ej rano napadł on na drodze do Chełmna na Wawrzyńca Wójka i zażądał pieniędzy.

Wójeł, mając przy sobie tylko 40 groszy podzielił się z napastnikiem uczciwie i dał mu 20 groszy.

Napastnik wzamian za to pobił go dotkliwie i zbiegł. W rezultacie sąd skazał go na 1 rok więzienia.

3000 oficerów

w Sądzie handlowym.

Warszawa. — Donieśliśmy niedawno o bankructwie spółdzielni wojskowej pod firmą „Zjednoczenie spożywców” przy ul. Nowy Świat 69, która jest w stanie upadłości i mając olbrzymi deficyt występuje przeciwko przeszło 3 tys. oficerów z żądaniem zasądzenia 674 tys. 208 zł., co wypada zgóra po 200 zł. na każdego.

W związku z tem zaszedł w piątek niebawmy wypadek. Sąd handlowy wysłał zawiadomienie do wszystkich członków spółdzielni w Warszawie i na prowincji mimo, że w gmachu sądu okręgowego niema tak obszernego lokalu, który mógłby pomieścić zgóra 3 tys. osób, a oficerowie otrzymawszy wezwanie wszyscy stawili się, z wyjątkiem tylko kilku, a m. in. premiera Prystora, który również otrzymał wezwanie.

Kilka tysięcy oficerów zaległo cały gmach sądowy ze wszystkimi schodami, przedśionkami, korytarzami, a część ich nie mogąc już dostać się do gmachu musiała pozostać na ulicy. Wywołało to zamęt w sądzie, gdyż nikt nie mógł przedostać się do sądu ani stamtąd wyjść.

Oczywiście wezwani oficerowie, z których wielu miało wypowiedzieć swoje uwagi, nie mogła dostać się na sale sądu cywilnego; która była w stanie pomieścić tylko kilkadziesiąt osób.

Sprawę w tym stanie odroczone. Zapewne w następnym terminie zainteresowani oficerowie będą wzywani grupami, tak, aby każdy z nich bez tunku mógł dostać się na sale.

METEORYT SPADE NA WILĘNSZCZYZNIE.

Wilno. — Wczoraj wieczór w okolicy wsi Klefasy na pograniczu polsko-litewskim spadł duży meteoryt, któremu towarzyszyła silna detonacja. Wśród mieszkańców wybuchła panika. Niektórzy z nich widzieli na niebie niezwykłą błyskawicę, spadającą z szybkością na ziemię. Przekonano się, że spadająca „kometka” jest meteorytem. Wśród ludności wywołało to komentarze, jako zapowiedź zbliżającego się końca świata.

Clunkiewiczowa skazana

na 15 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

W piątym dniu rozprawy przeciwko Ciunkiewiczowej zeznawał wezwany telegraficznie ze Zbąszczyzny urzędnik komory celnej, Franciszek Dąbrowski, który przy przyjeździe Ciunkiewiczowej do Polski dokonywał rewizji jej waliz.

Świadek zeznał, że Ciunkiewiczowa jechała II klasą w przedziale dla pań. Ciunkiewiczowa miała ze sobą dwie walizki, i obie świadek rewidował.

W jednej była bielizna — mówi świadek, — w drugiej na wierzchu jakieś futro, trzy czy cztery sukienki, pelerynka.

— Czy świadek nie przeoczył jakiejś walizki?
— Nie.

— Czy dużo pan osób rewidował?
— Miałem do rewizji półtora wagonu, ogółem 6—7 osób.

Kto jechał prócz Ciunkiewiczowej, dyplomaty Baranowskiego, świadek o sobie nie przypomina.

Obronca zwrócił uwagę, że Dąbrowski nie może mówić, że nie rewidował dokładnie waliz, gdyż straciłby natychmiast posadę. Prztem nie może on pamiętać kogo rewidował i jak, a dowo-

Doktór med.
HELENA POLAK
chorob. oczu
Przeprowadziła się na ul. Wawrzynowa (Jasna 24).

dem tego faktu, że obrońca przed dwoma miesiącami przejeżdżał granicę w Zbąszczyźnie, był rewidowany przez Dąbrowskiego, a ten nie przypomina sobie obecnie obrońcy.

W dalszym ciągu sąd odczytał szereg pism z aktów sądowych: list adw. Zoppotha do tow. ubezpieczeniowego, polise ubezpieczeniowa na sumę 3,868,500 franków, listy rzadcy majątku Ciunkiewiczowej, o której wydaje niepochlebne opinie; następnie list policji francuskiej, która stwierdza, że Ciunkiewiczowa była przyjaciółką Krassinowa, dzieki któremu wygrywała na giełdzie.

Prokurator złożył sądowi fotografię listu, który wywołał wielką sensację: jest to list Ciunkiewiczowej z 18 grudnia 1931 roku do rzadcy: Ciunkiewiczowa pisze w tym liście, że jedzie do Polski, aby zdobyć pieniądze na prowadzenie interesów we Francji.

Po odczytaniu jeszcze niektórych dokumentów, nastąpiły przemówienia stron.

Prokurator w swem przemówieniu określa Ciunkiewiczową jako kobietę lek komyślną, która ciągnęła zyski ze stosunków Krassinowa. Po jego śmierci wpadła w trudności finansowe i przyjechała do Polski zdobyć pieniądze.

Obronca mec. Woźniakowski w 2 i pół godzinnym wywodzie zwałczał akt oskarżenia, budowany z powodów, o których... mówić nie chce!

W ostatnim słowie oskarżona Ciunkiewiczowa oświadczyła, że jest niewinna i że sprawa jej walkuje się ze sprawą innego człowieka i prosiła o uniewinnienie.

Następnie sąd udał się na naradę, po której wydał wyrok.

Sąd skazał Marię Ciunkiewiczową na 15 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Oskarżona przyjęła wyrok spokojnie. Natomiast tłum publiczności, zalegający szczerze sale sądową, głośno omawiał wyrok, który zrobił duże wrażenie.

NAPAD RABUNKOWY NA LISTONOSZA I MORDERSTWO.

Katowice. — Ofiarą potwornego napadu rabunkowego padł w piątek między godz. 11-tą a 12-tą w poł. w lesie

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiagającym przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Żądać w apt.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Dziś i dni następnych.
Wielkie monumentalne arcydzieło, w-g słynnego utworu Gabriella d'Annunzio
KABIRJA
Nad progr.: AKTUALN. B.D.W. PARAMOUNTA
Wejście dla młod. dowolne. Bilety uosn. 49 gr.
Tytuł w niedzielę dnia 18 o godz. 12.30 w pol.
POŁUDNIOWKA I DODATKI DŹWIĘK.
Krzesał part 49 gr., loże 99 gr. Szczeg. w afizach

Lipowicem pod Ustroniem na Śląsku Cieszyńskim listonosz pocztowy z Ustronia, Gustaw Malysz.

Jechał on na rowerze wioząc torbę z kwotą 2,100 zł. W lesie napadł na niego jakiś bandyta, uderzył go tępem narzędziem w głowę, następnie poderwał mu gardło brzytwą i zabrał mu torbę z całą zawartością.

Następnie bandyta zaczął uciekać. Puścił się za nim w pogoni jakichś przechoździ, co widząc bandyta torbę rzucił a sam schronił się prawdopodobnie na terenie czechosłowacki.

Torbę z całą kwotą zwrócono urzędowi pocztowemu w Ustroniu. Malysz przywieziony do szpitala w Cieszynie umarł w godzinę po przywiezieniu go. Zbrodnia ta wywołała ogólne poruszenie w Ustroniu.

Pierwszy śnieg.

I znów ze śniegiem przyszła moja bałka, I przyszedł znouwen sen złoty tęczowy...
Poza mną — zwiędła niezapomnianka,
Przedem mną — mego życia ugor nowy.
Ty przeszłaś cicho po moim ugorze,
Jeszcze na śniegu widać stóp twych ślady...
Śnieg dżamentami srebrzy się na dżurze, —
W sennej zadumie drzemia ciele sadu.
Praszczem swym zleńka musnęłaś mą duszę,
I obudziłaś uczucie płomienne
I rozpalłaś mak wielkich katuzse.
Biogłosławiona niech będzie godzina
Kiedym się spotkał, ty promienna moja!
Ze Kocham ciebie — to nie moja wina.
Ze muszę cierpieć — to nie wina twoja!

Ze śniegiem przyszedł sen srebrny zimowy,
Pod śniegiem — drzemie niezapomnianka,
Przedem mną — mego życia ugor nowy.
Na mym ugorze — znikła cudna bajka...
A z e t.

CZY WIESZ jak miło spędzić wigilję i święta przy radjoodbiorniku?
Przekonaj się i kup odbiornik do sieci, a tem sprawisz swoim bliskim najmlszą niespodziankę
Największy wybór przy najniższych cenach znajdziesz w f. „Radjopol”, II Aleja 31.

Jedynę źródło zakupu na święta
po najniższych cenach tylko w firmie
Z. T. KARWIŃSCY
II-ga ALEJA Nr. 23
poleca: wina, wódki, konserwy, bakalie, pierniki itp.

KRONIKA

Niedziela 18 GRUDNIA
Dziś — Oczek. N. M. P. Jutro — Nemezjusza m.
Wschód słońca o godzinie 7.43
Zachód 15.38
Kalendarzyk historyczny:
Wybór Zygmunta Augusta na króla w 1528 roku.

Zbliża się dzień Bożego Narodzenia. Mimo powszechnej biedy i kryzysu — już się zaczyna myśleć o gwiazdce, już się zaczyna snuć projekty. Mnóstwo projektów rozbija się o brak gotówki — ale coś przecie zawsze z tego zostanie, bo nie ma my serca odmówić naszym najmlszym niespodzianki pod choinką, tej niespodzianki, na którą się długo czeka; i którą się potem długo raduje.

Gdy zasiądziemy po wigilję w jasnym, ciepłym mieszkaniu, gdy na choince zapłoną świeczki i zacznie się tak oczekiwana chwila, wydobycia z pod drzewka „gwiazdki” — niechaj obok rozrodawnych buź naszych dzieci nie stanie nam nagle przed oczyma obraz tych najbiedniejszych, do których nikt z gwiazdka nie przyjdzie, którym i w ten wieczór, jak co dzień chleba zabrakło. Niechaj nie zaćmi nam radości obraz smutnych, wymierzonych twarzyczek dzieci obdartych i głodnych, — niechaj sumienie nasze będzie spokojne bowiem pomyśleliśmy przedtem i o nich i podzieliłmy się z nimi, czem było można.
Zanim więc zasiądziemy do stołu wi-

gilijnego, wspomnijmy sobie o tych najbiedniejszych, o tych tysiącach bezrobotnych i opuszczonych, o instytucjach, komitetach zakładach i t. p., opiekujących się sierotami bezdomnymi, biedakami, chorymi. Wszyscy znamy te instytucje dobroczynnej pomocy, wiemy, gdzie się mieszczą, jak działają. Wspomnijmy sobie o nich i złożmy ofiary, aby podczas świąt nie było głodnych. Chociaż zubożenie jest ogólne i dotknęło już dziś wszystkich, pa miętajmy jednak, że zawsze są jeszcze biedniejsi od nas, że są tacy, którzy nie mają co jeść.

Jak co roku apelujemy do serc litosliwych o składanie ofiar na święta dla biednych, mając nadzieję, że i tym razem apel nasz nie przebrzmie bez echa.

Ofiary w gotówce przyjmuje Administracja „Gonia Czeszochowskiego” a datki w naturze składać należy wprost do Zarządów i kancelarii zakładów i schronisk.

— Zebranie Sodalicji Mlejskiej Męczczyzn. Dziś, w niedzielę, o godz. 16-cj zebranie Sodalicji Mlejskiej Męczczyzn, a o godz. 16-cj 30 — Sodalicji Int. Mlejskiej. O godz. zaś 18-cj ogólne zebranie dyskusyjne o masonerii.

W poniedziałek, dn. 26 b. m., o godz. 16-cj opłatek i zebranie towarzyskie.
— Zebranie niewiast Ligi Katol. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w sali katedralnej odbędzie się ogólne zebranie niewiast Ligi Katol., przy par. św. Rodziny i św. Zygmunta, na które proszono

sa o przybycie wszystkie członkinie. Program urozmaicony.

Zebrańie „Ogniska Robotniczego”. Dziś, w niedziele, o godz. 4-ej m. 30 po poł. w sali biblioteki parafialnej przy kościele św. Zygmunta odbędzie się zebrańie miesięczne członków „Ogniska Robotniczego”.

Z parafii św. Rocha. Dziś, w niedziele, o godz. 2-ej pop. of. w sali przy ul. św. Rocha 37 odbędzie się ogólne zebrańie Ligi Katolickiej teŹe parafii, na którym ks. patron W. Gawron wygłosi referat p. t. „Miłoość i sprawiedliwoość w życiu społecznem”.

Apel do społeczeństwa. Społeczny Komitet pomocy dzieciom bezrobotnym w Czeochowie zwraca się z gorącym apelem do osób, które rozumieją nędzę wśród rzesz bezrobotnych, aby składały ofiary w naturze na ręce p. doktorowej H. Kluczewskiej, jako gospodyni (Aleja Wolności Nr. 10), lub pieniężne, choć w najdrobniejszych kwotach, w re dakcjach miejscowych pism.

Społ. Kom. pom. dziec. bezrob. podaje do wiadomości, że do zbierania ofiar w naturze po sklepach upoważnione są: p. doktorowa H. Kluczevska i p. Komisarzowa W. Mazurowa.

Inspekcja w policji czeochowskiej. Od dwóch dni bawi w Czeocho wie wojewódzki inspektor policji państwowej, Wertz, który przeprowadza inspekcję tutejszych organów policyjnych.

Przedświąteczne posiedzenie Rady Przybocznej. We wtorek, 19-go b. m., o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się ostatnie przed świątami posiedzenie Rady Przybocznej przy tymczasowym kierowniku Zarządu miasta.

Jubileusz 25-lecia Gimnazjum

SS. Nazaretanek w Czeochowie. Dziś, w niedziele znane renomowane Gimnazjum Zeńskie Zgr. SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu w Czeochowie obchoodzi 25-lecie swego istnienia.

Program uroczystości: o godz. 9-ej r. — msza św. w kaplicy zakładowej, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę, o godz. 10-ej — akademiya w sali szkolnej, o godz. 11-ej — otwarcie wy stawy szkolnej, o godz. 17-ej — przedświątowanie.

Odwolanie kontroli B. G. K. Do Ma gistratu wpłynęło pismo Banku Gospo darstwa Krajowego w sprawie odwołania kontroli finansów miasta Czeocho wy, prowadzonej z ramienia tegoż ban ku w związku ze spłatą pożyczki ule nowskiej.

W dzisiejsza niedziele sklepy będą otwarte. Przypominamy, że w dzisiejsza niedziele, jako ostatnia przed świątami, wszystkie sklepy mogą być otwar te od godz. 1-ej po poł. do 6-ej wiecz.

Zebrańie członków Okr. T-wa Rzemieślnicze go. Dziś, w niedziele, o godz. 15-ej w lokalu własnym przy ul. N. Mariji Panny 9 odbędzie się miesięczne zebrańie członków Okr. T-wa Rzemieślnicze go.

Zapisy na kurs dla sióstr Polsk. Cz. Krzyża. Sekretariat P. Cz. Krz. ul. Pan ny Marii 71 przyjmują zapisy na mający się otworzyć 4-ro miesięczny kurs dla sióstr Pogot. San. P. Cz. Krz.

Kandydatki mogą się zgłaszać do Sek retariatu P. Cz. K. w godzinach od 12 do 1 i od 4-ej do 6-ej po południu.

Kiedy będą otwarte kursy rzemieślnicze? Jak się dowiadujemy, zamknięte przed kilkoma dniami z rozporządzenia komisarza miasta, wieczorowe kursy dokształcające, mają być otwarte po ukończeniu ferii świątecznych w drugiej połowie stycznia.

„Baśni o szopce” w I Gimnazjum państw. Staraniem Patronatów w I Ginn państw. im. H. Sienkiewicza wystawiona zostanie przepiękna: „Baśni o szopce” Or-Ota, która w r. ub. cieszyła się tak wielkim powodzeniem. Prace i próby już zostały rozpoczęte.

Pierwsze przedstawienie „Baśni o szop ce” odbędzie się w dn. 6 stycznia r. p.

Czem ubrać choinkę? Dorocznym zwyciężcem, staraniem Kursów Zawodo wych Zeńskich, odbędzie się w dniu 18 i 19 grudnia wystawa efektownej choinki



Precz z domu!

... pochwyćcie „prądotęrcze” i wyrzućcie go z Waszego domu. Ukrywa się ten potwór w Waszym mieszkaniu, siedzi i t. zw. „tanlich” zarówkach, by z końcem miesiąca przerazić Was rachunkiem za elektryczność.

Nie pozwólcie na to! Nie używajcie t. zw. „tanlich” żarówek niewiadomego pochodzenia, gdyż łatwo można stwierdzić, że kosztowały Was one bardzo drogo. W sklepie być może zapłaci liście za nie mniej, więcej natomiast kosztować Was będzie prąd. I tak: zamiast zaoszczędzić, wydacie jeszcze więcej pieniędzy.

Żarówki Philipsa — to prawdziwie oszczędne żarówki. One nie spalają waszych pieniędzy.

ŻARÓWKA PHILIPSA
CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

polskiej. Celem wystawy jest rozpowszechnienie swojskich oryginalnych wyrobów choinkowych.

Piękna tradycja Świąt Bożego Narodzenia wprowadza do domów naszych ulubione przez dźiatwę i młodzież drzewko choinkowe. Drzewko to rozjaśnia choć w czasie świąt nasze myśli, odrywa od codziennej szarzyzny życia, dając jakiś radości i uroczysty nastrój w naszych rodzinach. Choinkę powinniśmy ubrać sobie wszyscy. Pomimo iż są trudne czasy, lecz możemy tak się urządzić, że ozdobi my ją tanio, swą własną pracą, a nie zagranicznymi fidrygalkami.

Poznamy nasz gust narodowy, nasze własne pomysły na wystawie choinki w niedziele i poniedziałek w sali Kursów Zaw. Zeńsk. przy ul. Narutowicza 30. Oprócz wystawy choinki czeka zwiędzających wiele miłych niespodzianek.

Spieszmy więc, a napewno nie pożału jemy.

Rozporządzenie o dozorze i przetworach mlecznych.

Minister opieki społecznej wydał w porozumieniu z ministrami rolnictwa i re form rolnych oraz przemysłu i handlu rozporządzenie o dozorze nad mlekiem i jego przetworami. Rozporządzenie to reguluje całkowicie obieg mleka i produktów mlecznych, począwszy od obrotu poprzez wszystkie formy sprzedaży aż do konsumenta. Przepisy rozporządzenia dotyczą mleka i jego przetworów, obór produkujących mleko przeznaczone do sprzedaży, pomieszczeń do przechowywania oraz przygotowywania mle ka do sprzedaży, sklepów, w których odbywa się sprzedaż mleka, wreszcie wszelkich naczyń i przyrządów do prze chowania i przerabiania mleka.

Do obiegu handlowego dopuszcza się mleko pełne, pełne wyborowe i chude. Mleko pełne powinno zawierać przynajmniej 3 proc. tłuszczu. Mleko pełne, zawierające mniejszą ilość tłuszczu, może być opuszczone do sprzedaży jako pełne jedynie ze specjalnem oznaczeniem zawartości tłuszczu. Mleko pełne wyborowe jest to mleko, pochodzące z obór, pozostających pod stałym nadzorem we ternarynym, utrzymanych w dokladnej czystości, przyczem zawierać ono musi przynajmniej 3,2 proc. tłuszczu. — Wreszcie mleko chude jest to mleko, z którego odciągnięto tłuszcz częściowo, lub całkowicie.

Rozporządzenie zawiera ponadto prze pisy, dotyczące przetworów mlecznych, oraz warunki, jakim odpowiadać muszą obory, sklepy, mleczarnie, ich urządzenia i t. d.

Najnowsza poezja francuska. Dziś, w niedziele, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu T-wa Przyjaciół Francji, II Aleja 26, p. Anna Ludwika Czerny mówić będzie na temat: „Najnowsza poezja francuska” — we własnych tłumaczeniach.

Wstęp dla członków i słuchaczy kursów języka francuskiego wolny. Osoby inne płać 30 gr.

„Jasełka” zagrają dzieci dla dzieci. Istniejąca w Czeochowie już od kilku lat „Rodzina Kolejowa” organizuje obecnie przedstawienia „Jasełek” na okres

świąteczny. Dzieci szkolne odegrają kilka razy to tradycyjne przedstawienie, starannie opracowane przez członkinie zarządu „Rodziny Kolejowej” i reżyserkę p. Wojciechowską. „Jasełka” zapowiada ją się niezwykle ciekawie, gdyż dźiatwa zobaczy po raz pierwszy bodaj w Czeochowie oryginalne „kukielki”, w tym pięknym sensie oddane, jak je pojmował wielki poeta, twórca „Jasełek”, Lucjan Rydel. Zespół dzieci jest wyjątkowo duży, obejmuje bowiem około 40 dziewczynek i chłopców.

Dochód z tej imprezy zostaje przeznaczony w dwie części na choinkę dla biednych dzieci kolejarzy. Przedstawienia odbędą się w dniu: 25 b. m., 5 stycznia i 8 stycznia.

Ferie świąteczne w przedszkolach miejskich. Nauka w przedszkolach miejskich z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia zostanie zakończona w dniu 22 grudnia r. b., rozpocznie się w dniu 9 stycznia 1933 roku.

Losowanie premii w K. K. O. w Czeochowie. W niedziele dnia 18 grudnia o godz. 12 w południe w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności odbędzie się losowanie premii na książeczki premijowane dzieci i młodzieży.

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W poniedziałek, dn. 19 grudnia, o godz. 7-ej wiecz., w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się ogólne zebrańie członków Oddziału Czeochockiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, na które tymczasowy zarząd zaprasza wszystkich interesujących się ruchem krajoznawczym i chętnych należeć do P. T. K.

Maski przeciżwagowe. Sekretariat Oddz. Pol. Czerwonego Krzyża (Aleja 71) przyjmują zamówienia na maski przeciżwagowe po cenie 22 zł. za maskę. Członkowie P. C. K. spłacają należność w 10-ciu ratach miesięcznych. Zamówienia przyjmowane są w godzinach od 12—1-ej i od 4—6-ej wiecz.

Je płacić będzimy za otwieranie bramy? Jak się dowiadujemy na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Przybocznej znajdzie się sprawa ustalenia godzin zamykania bram w naszym mieście i określenia opłat za ich otwieranie. Wejście na porządek obrad powyższej sprawy spowodowane zostało wnioskami jaki złożyli: Żydowskie stow. właścicieli nieruchomości i Zw. Lokatorów, domagając się obniżenia opłat do 10 gr. za otwarcie bramy do godziny 12-ej w nocy i 15 gr. za otwarcie po północy.

Chrześcijańskie Stow. właścicieli nieruchomości wypowiedziało się za utrzymaniem dotychczasowych opłat t. j. 20 i 30 gr.

Wzrost bezrobocia o 10.218 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dn. 10 b. m. wynosiła 187.677 osób, co stanowi w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wzrost bezrobocia o 10.218 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 17.230 osób,

t. j. o 751 więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) wykazuje w ciągu tygodnia wzrost o 1.809 osób i wynosi obecnie 24.070 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 71.452 osoby, co stanowi wzrost bezrobocia o 80 osób w ciągu tygodnia.

Łowy psów na ulicach w godzinach rannych. Od kilku dni pojawia się w Czeochowie na ulicach miasta na swoim zakratowanym wozie czyszciciel miejski, który wypulaje psy bez opieki. Cafe to wielce niesympatyczne widowisko odbywa się w godzinach rannych, kiedy dźiatwa idzie gremialnie do szkół i jako „pierwszą porcję” wrażeń otrzymuje dźlike bądź co bądź polowanie na uciekające w panicznej trwodze zwierzęta.

Nie ulega wątpliwości, iż władze szkolne poczynią odpowiednie kroki, aby młodzi i dzieci nie były narażone spiesząc rano do szkoły na tego rodzaju widowiska.

Tylko za 5 gr. znaczek na pocztówkę z życzeniami świątecznymi. Z uwagi na zbliżające się święta Bożego Narodzenia przypominamy, że za pocztówki ilustrowane, z okazji świąt, Nowego Roku, imienin, urodzin, życzenia, pozdrowienia wyrażone tylko w 5-ciu słowach bez wliczenia daty i podpisu, opłata pocztowa wynosi tylko 5 gr.

Z Sądu Grodzkiego

76-letnia staruszka operowała w tłumie. Na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się onegdaj sprawa 2 recydywistek: Zuzanny Czapskiej, lat 76, zam. w Żyrardowie i Mariji Zychowej, lat 36 z Grudziądza, oskarżonym o to, że w dniu 14 i 15 sierpnia b. r., korzystając z napływu licznych rzesz pątników na Jasną Górę, grasowały w charakterze kieszonkowców.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż 76 letnia staruszka przyszła pieszo z kompanią z Żyrardowa, by tu, w mieście tak drogiem sercu każdego katolika, uprawiać swój nieczy zawód.

W czasie rozprawy sądowej żadna z oskarżonych nie przyznała się do popełnienia kradzieży.

Sędzia Mirman skazał Czapską i Zychową: każdą na 6 miesięcy więzienia kary łącznej, z zaliczeniem na jej poczet aresztu prewencyjnego.

REKLAMOWA SPRZEDAŻ JEDWABIA. G. B. TRWA NADAL.

Zolcha

BIELIZNE MĘSKA I KRAWATY
własnego wyrobu

Koszule z jedw. zefiru od 7,50 zł.

Koszule popielinowe i jedw. od 10 zł.

Koszule i Kalesony ciepłe od 2,40 zł.

Krawaty jedwabne modne wzory od 1,50

Skarpetki bardzo mocne od 60-groszy.

Koźnierzyki sztywne od 65-groszy.

SZALE, GETRY, RENAWICZKI.

Firanki odpasowane najmodniejsze wzory i fasony

Kerankowe od 13,50 zł. komplet

Kanwoje od 6,40 zł. komplet

Pończochy Damskie Jedwabne bardzo mocne po 3 zł.

Fildesosowe od 1,70 do 3 zł.

oraz wiele innych praktycznych upominków po najniższych cenach poleca firma

JERZY CHOLEWICKI I S-ka
II-ga ALEJA 26.

W niedzielę Magazyn otwarty od 1 do 6.

JUBILER
H. HIPSZER
CZĘSTOCHOWA, I ALEJA 13
poleca: wazalka białuterja, zegarki, srebro, oraz platery
po cenach znizonych!!!
Specjalność: OBRACZKI SŁUBNE.

Szkola tańców Bal. Parnasowa
Isza Aleja 9.

Data 25 grudnia b. r. w lokalu szkoły z okazji 10-tych rocznicy istnienia szkoły urządzony zostanie **Bal jubileuszowy** poświęcony 10-tyciu latom istnienia szkoły.

W programie wiele atrakcji: Konkurs Masura i tanga Konkurs piękności pań i t. p. Sala udekorowana. Początek godz. 8 i pół wiecej. Orkiestra pod kier. p. Z. JAROWICKIEGO.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W ub. piątek po południu w fabryce „Czeszotowianka” wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Ofiarą robotnik Adam Ujma, lat 65, zam. w Blesznie, wskutek nieostrożności został porwany przez transmisię naszynowa, ulegając złamaniu prawej nogi. Na miejsce tragicznego wypadku przybyło niezwłocznie zaalarmowane Pogotowie, które udzieliło nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, poczem został on przewieziony na kurację do szpitala Najśw. Marii Panny.

— **Noce dzinyz aptek.** W noc z dnia 17 na 18 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

Aresztowanie świętokradców

Droгоценne kamienie w gołębniku. Jak w swoim czasie donosiliśmy, kościół w Chruszczobrodzie padł ofiarą świętokradców, którzy zabrali monstrancję, wysadzając drogiemi kamieniami. Monstrancję znaleziono przed kilku dniami porzuconą w lesie. W wyniku żmudnego dochodzenia policyjnego świętokradców wykryto i aresztowano ich. Są nimi Antoni Poczęty z Chruszczobrodu i Stanisław Radecki z Sikorki. Podczas rewizji, przeprowadzonej u przyjaciółki Poczętego nie jakiej Janiny Pętkowskiej znaleziono, na strychu w gołębniku 11 sztuk kamieni, w których widać, że są to prawdziwe i cenne kamienie. Obaj świętokradcy zostali osadzeni z polecenia sędziego w areszcie.

Nie jest wykluczone, że aresztowani świętokradcy okradli również przed niedawnym czasem kościół w Zawierciu i Łazach. Wyświetliło to prawdopodobnie prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie.

— **Nie pozostawiać dzieci bez opieki.** W ub. piątek po poł. na szosie pod wsią Wygodą gm. Dźbów, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przejeżdżający przez turmankę 7-letni Lucjan Pyrkosz z teje wsi, który w pewnym momencie usiłował przebiec na drugą stronę drogi, potrącony jednak przez konia upadł, ulegając silnemu potłuczeniu głowy. Dziecko w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala Najśw. Marii Panny na kurację.

Przemysł kwitnie

Co przyłapano w ciągu miesiąca na 1-ym odcinku.

Jak się dowiadujemy, w ciągu ub. miesiąca wieluńska straż graniczna przytrzymała ogółem 45-ciu przemytników, w czasie przemycańia towarów z Niemiec do Polski. Jednocześnie skonfiskowano 20 paczek sacharyny, około 50 kg. spirytusu skażonego, 100 kg. rodzynek i wiele innych towarów.

W tym samym czasie zatrzymano zgórą 100 osób, usiłujących przekroczyć nielegalnie granicę.

— **Dalsze „operacje” złodziejskie w piwnicach i komórkach.** Rabęda Jan (Waszyngtona 73) zameldował policji, że z komórki za pomocą urwania kłódki skradziono mu 8 kur i kaczek, wart. 33 zł. Orman Granciszek (Dąbrowskiego 11) zameldował policji, że z komórki za pomocą wyrwania skobła skradziono mu 5 gęsi, wart. 30 zł.

Z tragedji małżeńskich

Postrzelił się, czy też został postrelony? W ub. piątek około godz. 11-jej wiecej, w mieszkaniu Pawła Walczyka we wsi Dąkowizna, gm. Dźbów, rozegrał się na tyle nieporozumień małżeńskich krwawy dramat którego ofiarą padł 27-letni Paweł Walczyk.

Według wersji krążących we wsi Walczykowie od dłuższego czasu wiodli ze sobą spory i kłótnie, które w końcu przerodziły się w nienawiść. I oto w piątek, kiedy Walczyk przybył dość późno do domu rozpoczęła się codzienna kłótnia z żoną, rozległ się strzał rewolwerowy. Kto

Najkorzystniej kupiesz
Anodówki Centra, Żarówki Philipsa, Radjoobrotniki i głośniki
w firmie Elektra
A. STANKIEWICZ ALEJA. Nr. 38.

strzelił, czy Walczyk sam usiłował popełnić samobójstwo, czy też żona do niego strzeliła — nie wiadomo, dość, że kula przeszła mu prawe ramię.

Ofiarę sporów małżeńskich przewieziono w stanie groźnym do szpitala N. M. Panny na kurację, a policja celem ustalenia faktycznych przyczyn wypadku, prowadzi dochodzenia.

— **„Nakrycie” wozu z przemylem.** W Rudnikach Wielkich placówka straży granicznej natknęła się na wóz, w którym po zatrzymaniu znaleźli 44 kg. rodzyneków i 76 szt. pomarańczy, pochodzenia niemieckiego.

W czasie rewizji wozu przemysłowcy rzucili się do ucieczki, lecz 4-ych z nich zatrzymano, za piątym zarządono pościg. Przemysł skonfiskowano.

— **Za usiłowanie kradzieży.** Za usiłowanie kradzieży halki, wart. 3 zł. zatrzymani zostali Zych Petronela, zam. we wsi Brzeziny, gm. Huta Stara i Kędzia Franciszka (Kosyniarska 11).

— **Kradzież na noclegu.** Pyskowski Jerzy Józef, bez stałego miejsca zamieszkania, zameldował policji, że w czasie snu w cegielni pod Janoską Górą skradziono mu marynarkę wartości 30 złotych.

— **Na gorącym uczynku.** Na kradzieży węgla z pociągu pod Wyczerpami, zatrzymani zostali: Borbach Antoni i Romański Julian, obaj zamieszkałi w Wyczerpach.

Podczas kradzieży węgla

funkcjonariusz P. P. postrelił złodzieja. W noc z piątku na sobotę, na torze kolejowym w pobliżu przejazdu Kiedrzyńskiego miał miejsce tragiczny wypadek.

Pełniący tam dyżur post. P. P. zauważył na pociągu towarowym złodzieja zrzucającego węgiel, który na widok funkcjonariusza rzucił się do ucieczki, wówczas post. P. P. oddał w kierunku uciekającego strzał rewolwerowy. — Kula przeszła mu lewy bok i rznął on bez przytomności na ziemię. Osobnikiem tym okazał się Gębicz Włodzimierz lat 21 (ul. Tartakowa Nr. 57).

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Najśw. Marii Panny na kurację.

— **Tanio nabyty koszupek.** Musiałik Franciszek, zam. we wsi Kruzaj, gm. Koziegłówek, zameldował policji, że z wozu przy ul. Ogrodowej skradziono mu koszupek, wart. 31 zł.

Co się dzieje?

Gospodarz uwieczł lokatorkę w mieszkaniu, zabijając drzwi gwoździami, a uwołnił, gdy wreczyła mu 2 zł. a conto komornego.

Kosecka Julia (ul. św. Barbary 42) zameldowała policji, że gospodarz domu, Józef Szpiigel, w miesiącu wrześniu br. przyszedł do jej mieszkania, żądając uregulowania komornego, a gdy ta oświadczyła, że pieniędzy na razie nie posiada, Szpiigel zamknął ją w mieszkaniu przez zabicie drzwi gwoździami i zmuszona była ona pozostawać uwieczniona przez dłuższy czas, a dopiero zwolniono ją po wpłaconiu a conto komornego 2 zł. Opowieść wprost nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa.

— **Do odebrania.** W II-gim Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania znaleziona latarka elektryczna oraz drobna kwota pieniędzy niewiadomego właściciela.

— **Z kieszni na N. Rynku.** Mądryk Marianna (Cmentarna 13) zameldowała policji, że z kieszni na Nowym Rynku skradziono jej 13 zł.

— **Rower się znalazł.** Habrowski Kazimierz, zam. w Gnaszynie, zameldował policji o przywłaszczeniu roweru, wart. 50 zł., przez Matejczyka Konrada (Kopernika 11).

— **Za kradzież desek z pociągu.** Za kradzież desek z pociągu, wart. 8 zł. na szkodę P. K. P. spisano doniesienia na Nowickiego Ryszarda (Narutowicza 131), Gajerskiego Wacława (Narutowicza 120) i Bąka Władysława (Prosta 7), od których skradzione deski odebrano.

Kronika sportowa.

W Medjolanie rozegrany był między państwowy mecz piłkarski między Italją i Węgrami, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Italji w stosunku 4:2 (2:1). Na mecz przybyło 50 tysięcy widzów.

Sfery kregalskie twierdzą, że sport ten poczynił już tak olbrzymie postępy, że zawody w tej gałęzi ćwiczeń fizycznych powinny znaleźć się w oficjalnym programie igrzysk olimpijskich. Opinię tę lan-

DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”
Od niedzieli 18 grudnia i dal nast.
WIELKI PODWOJNY PROGRAM
Dramat miłosny z ostacjami dla panowania carów
SERCE NA WYGNANIU
W rolach głównych: **LOLORES COSILLO**, **GRANT WINTES**, oraz tragicznie **JAMES R. KIRKWOOD**
W drugim programie nowelista **LILI DAMITA** w wielkim dramacie erotycznym p. t.
GDY KOBIETA JEST PIĘKNA
Wejście od 40 groszy. — Szczęśliwo w afiszach.
Uwaga! Tytuł w niedzielę 18 h. m. o 3 p. p. Uwaga!
KSZĘCIA ŁOWICKA z JADWIGĄ ŚMOSARSKĄ.
49 groszy. Lota 99 gr. 49 groszy.

sują przeważnie niemieckie sfery kregalskie, gdzie jak wiadomo kregalarstwo cieszy się dużą popularnością i ma odpowiednio wysoki poziom.

Z TEATRU.

„Panna młoda z dachu” komedia w 3-ach aktach Middletona i Oliviera.

Teatr Kameralny zapewne dla urozmaicenia repertuaru wybrał na wczorajszą premierę amerykańską sztukę kryminalistyczną spółki autorskiej Middletona i Oliviera: „Panna młoda z dachu”.

Tytuł bardzo intrygujący, ma zaś uzasadnienie dzięki ryzykownemu pomysłowi autorów którzy istotnie przez dach i strych do zacisznego apartamentu nowojorskiego wprowadzają intruza w postaci młodej i pięknej dziewczyny w ślubnym stroju ku niemałemu zdziwieniu wytwornych mieszkańców, dwóch braci Travers’ów. Dalszy ciąg jest najmniej nieprawdopodobnie sensacyjny. Dość, że zachodzi wypadek kradzieży drogocennych rubinów, przyczem niemal bezapelacyjnie skompromitowana jest owa tajemnicza „panna z dachu”, która zdołała netylko zadomowić się na dobre u trwających w uporczywym starokawalerstwie Travers’ów, ale i rozkozać w sobie młodszego z nich. Następnie jednak sprawa trochę się komplikuje i mocno metniej, poważnie zamieszany w afere jest służący James, w zakończeniu zaś wszystko się nieoczekiwanie wyjaśnia i młodszy Travers odkuskuje swoje rubiny, traci natomiast wolność kawalerską ku radości młodej ciotki Henrietty.

Oczywiście temat tego rodzaju o wiele lepiej mógłby być wyzyskany w jakimś 12-aktowym filmie z nieodzownym happy end-em. Jakkolwiek tedy sztuka większej wartości nie posiada, ma jednak te zalety, że pomimo naciągniętych sytuacji może zainteresować gmatwaniną wypadków, nad których trafnym rozwiązaniem zgory próbnicy się ktoś biedzi.

Grano rzecz naogół dobrze a więc: p. J. Gozdecka w trudnej roli głównej bohaterki, p. M. Wiland jako ciotka Henrietta oraz pp. W. Ziemiński i S. Brem w niezbyt wdzięcznych rolach braci Travers’ów. Oddzielnie słowo należy się p. S. Mroczkowskiemu, który w większej roli służącego James’a nie przedstawiał nic do życzenia. Epizodyczne role z powodzeniem wykonał pp. R. Piotrowski i J. Orchoń, natomiast p. B. Kostrzyński nie nadawał się do roli inspektora policji. — Oprawa dekoracyjna, jak zawsze, staranna i efektowna.

„Panna młoda z dachu” niezawodnie zainteresuje szerszą publiczność. (—j.)

WYUCZAM KROJU I SZYCIA

w trzy miesiące. Panie miejscowe dwie godziny dziennie. Kurs haftów trzymiesięczny. Szyje białe, niebieskie i damską za pół ceny. Szafłoczki, piżamy, mundurki i wszelka krawczyczyna. Znaki od 20 gr. Haft biały, kolorowy, złotem, pociągach zniżonych o połowę. **MARJA PIATKOWSKA.** Pracownia haftów, ul. Najśw. Marii Panny 55 m. 1-w. Czeszotowice.

Staraniem Sekcji Dramatycznej przy Straży Ogniowej w Czeszotowie zostanie urządzona „Jasełka” w dniu 26 i 27 grudnia b. r.

B-H-U-R-O- BUCHALTE RY JNE Inż. Handl. J. Wiśniewskiego, doświadzonego buchaltera — rzeczoznawcy. Warunki b. przystępne. Zgłoszenia przyjmują się tymczasowo w fir. „Elektra”. P. Marii 36 w. godz. 10-19 codziennie. Uwaga: Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

APEL DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI CHRZEŚCIANI Zarząd Czeszotowskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości zawiadamia wszystkich p. właścicieli domów chrześcijan, że pragnąc dać możność w wyborze fachowych i odpowiedzialnych administratorów domów zorganizował przy Zarządzie sekcję, która będzie miała za zadanie polecenie tylko fachowych administratorów. Wymieniona sekcja przyjmować będzie również zarząd domów. Blizszych informacji w powyższej sprawie u. dzieła. Biuro Czeszotowskiego Stow. Właśc. Nieruchom. (ul. Najśw. Marii Panny 49) w godzinach urzędowych.

Ostatnie wiadomości.
ODMOWNE STANOWISKO KOMISJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 17.12. — Wczoraj po południu przewodniczący komisji spraw zagrz. zwołał posiedzenie komisji, celem stwierdzenia, czy skłonna jest zmienić decyzję o odroczeniu płatności raty grudniowej w zamian za pewne ustępstwa Ameryki przy dalszych płatnościach. Odpowiedź komisji była negatywna.

Francja może jeszcze zapłacić
SERDECZNE STOSUNKI AMERYKI I FRANCJI POZOSTANĄ NIEMIENIONE.

Waszyngton, 17.12. — W dyskusji nad sprawą długów w senacie zaryzowała się pewna zmiana poglądów, dająca nadzieję wejścia na drogę dalszych pertraktacji i porozumienia między Ameryką a Francją.

Sen. Harrison w dyskusji oświadczył, że serdeczne stosunki, łączące St. Zjednoczone z Francją, pozostaną niezmiennione. Przemówienie to wywołało wielkie wrażenie, tembardziej, że Stimson odbył długą rozmowę z ambasadorem francuskim.

Wyrażono nadzieję, że Francja może jeszcze zapłacić ratę grudniową, chociaż termin już minął i stanie w rzędzie państw, które wywiązały się ze zobowiązań.

Chautemps rzekł się misji

TWORZENIA RZADU.

Misję tę podjął Boncour!

Paryż, 17.12. — Deputowany Chautemps, któremu prezydent Lebrun powierzył misję tworzenia rządu, prowadził przez cały dzień wczorajszą pertraktację z przedstawicielami parlamentu. Trudności wytoniły się z chwila, gdy doszło do rozmów o najbardziej aktualnej sprawie długów zagranicznych. Wbrew wysiłkom pogodzenie wysuwanych tez okazało się niemożliwe i Chautemps, nie chcąc zrywać z poglądami Herriota, postanowił zrezygnować z misji tworzenia rządu.

Późnym wieczorem prezydent Lebrun przyjął Herriota wraz z Patul Boncour'em. Opuszczając o północy siedzibę prezydenta Boncour oświadczył, że przyjął zaproponowaną mu misję utworzenia nowego rządu.

UDAREMNIONA REWOLUCJA W ARGENTynie.

Buenos Aires, 17.12. — Policja wykryła skład bomb u pewnego zwolennika b. prezydenta Irigoyena. W składzie było przesyłko 1000 bomb. Okazało się, że był przygotowany spiszek antyrządowy, a rewolucja miała wybuchnąć dziś wieczorem. Aresztowano 15-tu spiskowców.

Syn wójta

SPRAWCA NAPADU RABUNKOWEGO I MORDERCY LISTONOSZA POD USTRONIEM.

Cieszyn, 17.12. — W toku pościgu za sprawcą morderstwa, dokonanego na listonoszu Małyszcu ze wsi Lipowiec pod Ustroniem, władze bezpieczeństwa ujęły wczoraj o godz. 17-jej niejakiego Jana Chrapkę z Lipowiec, syna wójta. Chrapka przyznał się do popełnienia morderstwa rabunkowego.

KINO „OAZA” ul. Dąbrowskiego № 16.
Dzień obitny podwójny program!
1) Pamiętnik Womazara Stewensona
2) Lucjano Albertini w podróży do narzeczonej
3) Film Polski DOM PANI DULSKIEJ.
Ceny miejsc od 30 groszy. — Szczęśliwo w afiszach.
UWAGA! W niedzielę pierwszy seans o godz. 10-jej. Wszelkie kresla parterowe po 30 gr.

Zarząd Czeszotowskiego Koła Akademickiego w Krakowie zawiadamia niniejszym Koleżanki i Kolegów, że dyktury Koła odbiorczą się będą w poniedziałki i piątki od godziny 11-jej do 13-jej w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ul. Panny Marii nr. 24.

WĘGIEL ŻŁ. 4.80
z głębokich kopalin polska:
Skład Węgla J. ROGOWSKI ul. Miłkiewicza Nr. 6
Na miasto wysyłamy węgiel w koszach krytych siatkami, uprzejmie proszę Sz. P. Klijeńców o łaskawe zwrócenie uwagi na znak firmowy na czepce sprząkającego.

PP. PRZEMYSŁOWCY I RZEMIEŚNICZY! Przeprowadźcie oszczędność w Waszych przedsiębiorstwach, powiercie bezwzględnie zaopieństwo i prowadzenie Waszych ksiąg buchalteryjnych w specjalnie w tym celu nowożeńskie zorganizowanemu biurze p. t.:

Uwaga! Tylko krótki czas przed wyjazdem do Argentyny. Bez krwawej operacji i bez noża.

Matki!

ratuluje wasze zdrowie i wasze dzieci, przyzywa was, aby nie było wam żal, że nie używacie tego środka, może spowodować nawet i śmierć. Dla chorych na ryparię szkodliwą pępowiną, na skazy włośni, reogulosa i pochłoty się trzymanie gorsety ortop. dla m. p. nowotworów szkodliwych, na płaciznę stopy wiatru, że wzięcie ma dziejalszy kryzys, czy znaczenie zniechęca. Znakad czynny odpowiadają jak widać.

HOTEL KALISKI Przem. Specj. Dyr. Rapaport.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W drugim dniu ciągnięcia 2-ej klasy 26-iej polskiej loterii państwowej wylosowano wygra następująco:

Po 10.000 zł. na N-ry 28555 53806H
5.000 na Nr. 137773.
2.000 na Nr. 7:573.
Po 1.000 zł. na N-ry 8892 29577 14536 146522.
Po 500 zł. na N-ry 6660 8888 14323 32599 1.
64059 52925 58647 107660 115239 125481.
Po 400 zł. na N-ry 7555 12020 23483 57075 68505
70153 75207 88017 103763 116433 125130+ 126469
135551 139998 142430.
Po 250 zł. na N-ry 18243 31965 56941 79766
95464 98751 116210 118872 121404 124582 129105
129480 140879 141523.
Po 200 zł. na N-ry 1568 4012 5110 6266 17708
18273 21892 23760 23932 26263 20847 37369 45313
54564 58151 59115 63088 6646 68795 75828 8312
86822 99545 10070 103487 108804 10828 110239
114165 123109 123313 126570 13373 138714 143262.
Po 150 zł. na N-ry:
20 319 417 917 49 1089 95 230 675 91 2150+ 306
13 54 59 76 80 810 375 65 258+ 500 951 93 4094
26 362 97 413 521 5057 106 377+ 649+ 88 886 92

6023	30	200	547	642+	58	85	7038	49	51	493	622
357	63+	932	8017	949	83	9096	244	45	93	358	708
862	00	052	10137	278	389	474	531	40	812	120	720
874	1108	358	87	378	88	665	705	888	12510	63	95
400	693	718	73	802	57	916	91	18111	29	201	307
95	672	754	11	1424	232	84	353	413	516	605	52
15129	34+	254	471	756	61	899	16038	73	437	623	
720	858	17027+	174	499	669	119	18156	201	10	645	
75+	9	19167	335	421	546	600	62	872	20099	30	15
10	212	242	542	72	608	721+	865	21142	344	875	97
22210	919	20308	139	517	77	618	72	770	24053	213	
406	567	74	11227	526	602	850	95	113115	15	38	208
467	797	820	738								
11412	459	663	83	786	931	115045	223	347	573		
671	858	116064	85	96	231	403	697	922	78	117024	
175	438	935	616+	34	936	118320	495	523	747	74	75
97	993	119014	95	163	209	344	67	422	32	57	509
640	702	806	38	975	120253	91	97	477	92	510	15
654	917	68	121003	86	171	75	416	673	752	60	513
654	122191	259	486	597	709	123049	4	108	257	74	338
422	95	555	686	95	790	893	12149	58	323	42	47
91	512	621	727	125140	44	270	416	58	613	126021	31
158	258	449	632	99	717	1010	12710	30	78	101	283
90	564	621	819	91	128075	237	42+	77	79	319	198
550	647	744	822	129092	210	350	59	403	51	70	635
703	45	91	871	977	130042	918	57	16	74	131025	
335	99+	441	644	788	897	913	132048	245	63	79	438
44	60	925	92	133086	63	77	285	364	82	714	21
22	45	50	134094	226	378	598	873	135054	85	95	19
197	682	707	827	875	136019	177	451	614	54	738	30
85	974	13019	66	93+	100	738	814	138124	565	74	
667	758	807	10	955	139052	217	456	733	71	897	
14005+	114	519	401	697	721	45	851	141026	34	590	
328	926	97	142006	293	385	519	44	658	143183	365	
14504	63	65	702	23	144072	263	31	669	739	99	
14850	10	256	71	79	230+	28	595	740	1	6186	
403	572	997	25083	121	752	20943	44	323	555	663	

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

POWÓCIEŁ.

Ul. Najów, M. Panny, Al. Aleja 10, tel. No 2-50.
Coda, od 9 do 11 o d 8 do 10. W niedziele 9-2-50.
Ceny dostosowane do obecnego kryzysu.

WYSTAWA CHOINKI

Dnia w niedziele i poniedziałek odbędzie się od godz. 10. rano do 7 wiecz. wystawa choinki w Sali Kursowej Zawod. Zeńsk. przy ul. Narutowicza 30 m. 26. Wejście dla starszych 30 dla dzieci 15 gr. Zabawki choinkowe do nabycia po cenach niskich,

777	79	2118	40	79	237	42	75	77	676	707	28022	298
365	406	601	30	829	42	945	85	29010	43	189	388	625
322	44	53	30017	103	205	205	95	328	405	608	44	
31138	345	87	402	909	32327	72	544	620	90	714	22	
1181	965	87	32729	874	34236	515	681	946+	7	15	35265	
610	768	856	3110	413	814	96	37078	146	225	412		
59	63	562	77	626	54	710	810	74	94.			
38001	64	733	38	49	597	617	719	918	50	39344		
417	360	425	39	548	841	62	40696	41099	388			
418	56	42243	480	84	42355	64	46014	96	129	251	324	
569	606	54	759	966	47007	20	510	260	933	648	937	
76	48747	899	924	89	49001	73	111	272	452	640	853	
50105	232	41	435	639	908	23	65	51071	122	360	925	
52021	103	226	310	522	618	533	789	991	53007	17	319	
37+	465	581	703	77	54021	36	202	335	742	44	45	
852	68	928	76	88	55028	179	256	69	448	611	42	749
77	73	838	56220	331	698	905	57095	147	260	61	389	
456	548	651	58177	397	728	80	810+	9	509	9022		
308	91	553	465	6203	365	420	716+	34	767	80		
606	61127	37	90	264	398	415	752	69	874	62103	2028	
184	845	904	27	87	53371	408	532	673	707	874+		
997	64268	428	696	950	65089	102	14	258	903	60610		
10	42+	324	41	83	605	427	62	683	985	67068	74	125
92	335	492	607	837	68625	126	211	98	421	769	828	
773	3	69000	139	211	372	82	568	72	664	72	772	
70217	334	454	663	71054	167	399+	802+	6	72	96		
831	906	996	72143	385	443	754	79	584	73140+			
277	620	717	98	863	900	31	74047	127	210	503	65	957
75015	10	260	663	66	778.							
76206	64	385	705	865	77194	349	718	19	63	870		
958	78018	19	92	140	294+	322	36	574	829	79034	86	

OKRYCIA ZIMOWE

damskie oraz ubiory męskie, ubranka uczniowskie, sklep polca firma „Szyk”. Alcia Wolności nr. 3/5 brama żelazna, w podwórzu, vis a vis kina „Odeon” po cennach b. niskich. Uwaga! P. Kolejarzom, Nauczycielom, F. Robotnikom fabryk sprzedaje na dogodnych ratach. 1873

CYTELNIJA

„Nowości”, II Aleja 40 i piętro front, wypoczywa bez kaucji ostatnie nowości beletrystyczne.

Książki buchalteryjne

kalendarze

W KALENDARZIE

„GONCA”

II Aleja No 26, tel. 50.

MEBLE

nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielizniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, wypielnina i asna i krzesła gieto. I Aleja nr. 12, Gliński. 1745

AKUMULATORY

wszelkich typów naprawa bezkonkurencyjnie wydając gwarancje. Zakład Elektromechaniczny J. Wyka II Aleja 28 w podw. Naprawa aparatów, motorów elektrycznych, precyzyjności samochodów, ma guesowanie magnet, głosników, słuchawki i t. p. urządzeniem, fabrycznym oraz ładowanie akumulatorów przetworczą.

AKUSZERKA

Jakubowska, z długoletnią praktyką w klinikach poloniznych, III-Aleja nr. 49, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 1913

GABINET

lampa, świecznik, krzesła, jadalnia, garnitur, koszykowy, siód i lodowicę sprzedam. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Gabinet”. 3213

DO WYNAJĘCIA

3 mieszkania bez odstepnego, pojedyncze, przy ul. Warszawskiej nr. 63.

WYDZIERZAWO

gospodarstwo 40-morgowe, w tem 15 morgi łąki. Gleba średnia. Wiadomość ulica Przechodnia nr. 6. 3231

KUPIE

karoserię elektryczną stanowiącą do autobusu, ulica Zielona nr. 30, Szczęsny.

BACZNOŚĆ! PRZYPOMINAMY! BACZNOŚĆ!

do wszystkich ślubne pary, które w te święta sfotografowały się w naszym Zakładzie Artystyczno-Fotograficznym „Stella” II-ga Aleja 33, korzystając z zniżonych cen i otrzymującą bezpłatnie i pięknie wykonany „Portret” jako gwiazdki. A więc wszystkie ślubne pary fotografują się w te święta tylko u „Stelli” bo tam najtaniej i najlepiej. Zakład artyst.-fotogr. „STELLA” II-ga Aleja 33.

ŁÓŻKO

i szafa, dębowa, okazjnie do sprzedania. Ogładska można od g. 12 do 3 ul. Kilińskiego nr. 21 m. 8.

OKAZYJNIE

stoły, łóżka, bielizniarka, kredensy sprzedam, św. Rocha nr. 27 stolarz.

PLACE

do sprzedania. Wiadomość ul. Chłopińskiego nr. 16.

SPRZEDAM

samochód marki „Citroen” 4-ro cylindrowy, 5-cio osobowy, w dobrym stanie, na chodzie. Wiadomość Alcia nr. 21 „Renoma”. 2304

POSZUKUJĘ

zł. 2000 do 3000 na dobrego zabezpieczenia hipotecznego. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Nr. 4347”. 2036

DOMEK

pokój z kuchnią, oraz plac sprzedam tanio, ul. Batorego nr. 27. 3243

KUPIE

nowy dom w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny do sklepu „Gońca” pod „P.”. 3254

Z POWODU

śmierci męża sprzedam plac zakrzewiony, odstąpię lokal pod Jasną Górą w procentie. Wiadomość ul. Kawia nr. 38, Gajdzik. 2037

SKLEP

z kompletnym urządzeniem, nadający się na handel win lub kolonialj, w dobrym punkcie handlowym zaraz do wynajęcia. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Sklep z urządzeniem”. 2027

SKLEP

z mieszkaniem do wynajęcia. Rynek Wieluński nr. 52. 2027

ZARZĄD

Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, iż Sekretariatj P. C. K., ulica Panny Marji nr. 71 przyjął zamówienia na maski przeciwczerwony w cenie zł. 22- za sztukę. Członkowie i osoby spłacające należność w 10 ratach, w których ratach mogą nabyć tylko za gotówkę. Sekretariatj P. C. K. przyjmują zamówienia w godzinach od 12 do 1, i od 4 do 6 po południu. 2031

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje z kuchnią, ul. Dąbrowskiego nr. 130.

SKLEP

z pokolem, z wygodami oraz pokój umywalkowy do wynajęcia. Alcia Wolności nr. 43/47 u gospodarza. 2036

DO WYNAJĘCIA

pokój umywalkowy z oddzielnym wejściem i c.d. lodziennem, utrzymaniem, III Aleja 53 m. 5.

SKLEP

spółzwoy na Ost. Groz. z dobrze przestudowanymi sprzedawcami. Wiadomość ul. Piłsudskiego nr. 19 w sklepie.

SKLEP

z urządzeniem do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Narutowicza nr. 67/69. 3235

POKÓJ

duży, komfortowy, do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób, z utrzymaniem lub bez. I-Aleja nr. 11 miesz. 3. 3203

POKÓJ

z kuchnią do wynajęcia, ul. Kiedrzyńska nr. 7.

POKÓJ

z kuchnią pod południe do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr. 108/110 m. 2.

Już najwyższy czas!

Zbliżają się święta Narodzenia, a w związku z tem mimo ciężkich czasów zachodzi potrzeba niedozwojnych zakupów świątecznych.

W prasie stołecznej i innych miast już dawno rozpoczęła się przedświąteczna kampania reklamowa, mająca na celu zwrócenia uwagi szerszej klienteli na zalety, czy tanioci reklamowanych artykułów. Nie potrzebujemy chyba nikogo z zainteresowanych przekonywać, jak wielką przysługę oddaje umiejętna i w odpowiedniej chwili wyzta reklama. To że spodziewamy się, że każda nie tylko z poważniejszych, ale i mniejszych firm miejscowych przypomni im klienteli w okresie przedświątecznym na łamach naszego pisma, które dzięki swej poczynności zapewni wszystkim ogłaszającym się osiągnięciem doroznych korzyści. Przypominamy, że od świąt dzieli nas tylko jeden tydzień, a więc najwyższy czas!

CECH

Kuchmistrzów w Czechochowie poleca swoich pracowników, którzy wykonywają wszelkich świątecznych wstawek. Zgłaszaj się do Stow. Rzemieślniczo-Łask. Aleja 9.

MEBLE, DUZY WYBOR

poleca na gwiazdki Adam Gliński, Aleja 12, egzystuje od 1885 roku. Uwaga! Ceny niskie! Kryzysowi! — Uwaga!

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje z kuchnią, ul. Dąbrowskiego nr. 130.

SKLEP

z pokolem, z wygodami oraz pokój umywalkowy do wynajęcia. Alcia Wolności nr. 43/47 u gospodarza. 2036

DO WYNAJĘCIA

pokój umywalkowy z oddzielnym wejściem i c.d. lodziennem, utrzymaniem, III Aleja 53 m. 5.

283 84 390 538 756 58 64 922 80367 515 617 763
81832 724 875 110 329 530 85 373 453 563 610 827-14
84 99

Czy wiecie że...

...wskutek kryzysu w Wiedniu zamknięte zostały dwa teatry — Mieszczański i Colosseum.
 ...do Użhorodu w Czechosłowacji powrócił w tych dniach po 18-letnim pobycie w niewoli rosyjskiej jeniec wojenny, Michał Bara.
 ...bezrobocie w Czechosłowacji stale wzrasta i w listopadzie r. b. wzrosło o 68.000 osób w porównaniu z październikiem r. b.
 ...budżet Paryża na rok 1933 wynosi ok. 3 i pół miljarda franków.

HUMOR I SATYRA.

Pesymista.

Pani domu po załatwieniu sprawunków na mieście wraca z opóźnieniem do domu na obiad.
 — Zapewne już sądziłeś, że zginęłam — powiada do męża.
 — Nie, duszko, nigdy nie byłem optymistą.
 Siła przyzwyczajenia.
 Lekarz, zbadawszy sumnienie pana Fetklopa, zaopiniował:
 — Stanowczo mój szanowny kolega omylił się, lecząc pana na wątrobę, panu dolega co innego!
 — Przepraszam pana doktora — przerwał pan Fetklops — a czy pan doktor nie mógłby mnie także leczyć na wątrobę, bo będzie mi trudno przyzwyczaić się do innej choroby.

Rekord.
 — My w Detroit — opowiada pewien Amerykanin — fabrykujemy auta, które w sześć minut po rozpoczęciu pracy są już gotowe.
 — Nic nadzwyczajnego — odpowiada drugi — my w Waszyngtonie rozpoczęliśmy punktualnie o drugiej fabrykację auta, a o drugiej minut sześć auto przejechało już na śmierć dwóch przechodniów.
 Pośpiech na nie miejscu.
 — Więc pan twierdzi, że jadąc samochodem, nie przekroczył pan szybkości dozwolonej. A jak pan tego dowiedziałe?
 — Owszem, dowiódł: przecież byłem właśnie w drodze do urzędu podatkowego.

Ciotka.
 — Ależ moja Elżuniu, całą godzinę czekasz na swego narzeczonego. Ja nie pozwoliłabym mężczyźnie na takie że mnię postępowanie.
 — Może masz rację, ciotko, ale wole czekać na chłopca godzinę, niż miałabym, jak ty, czekać na niego całe życie.

Przed sądem.
 Pinczower staje przed sądem, oskarżony o kradzież.
 — Podaśny jest zatwardziały złodziejem! — wola prokurator. — Niedość, że popełnił kradzież.

NAJOPORCZYWSZE
BOLE GŁOWY
 WYSTAWIŁ
KOWALSKINA
 ALE KONIECZNIE
 WYNIKAJĄCE
 FABRYCZNYM
 SERCE
 W PIERSIENIU

Na gwiazdkę podarek elektryczny

Dlaczego? Dlatego, że aparaty elektryczne są użyteczne — stale gotowe do usług, szybkie i niezawodne w działaniu; nowoczesne — odpowiadają wymaganiom dzisiejszego tempa życia; estetyczne — mają piękne kształty i staranne wykończenia; trwałe — służą wyjątkowo długo.

dzień, ale jeszcze dopuścił się jej w sobotę, w dniu swego święta.
 — Przepraszam, panie prokurator — przerywa Pinczower oburzony. — Ja wprawdzie jestem żydem, ale nie jestem ortodoksem!
 Pan profesor.
 — Czy używa pan okularów?
 — Owszem, całych troje. Jedne mam na dalekość, drugie — na bliskość, a trzecie, by... szukać jednych i drugich.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 18 GRUDNIA.
 Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw. 10'00 Nabożeństwo z Poznania. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat met. 12'15 Poranek symboliczny z Filh. Warsz. 14'00 Odczyt rolniczy. 14'20 Muzyka ludowa. 15'40 Odczyt rolniczy. 15'00 Muzyka ludowa. 16'00 Program dla młodzieży. 16'25 Muzyka gramof. 16'45 Odczyt. 17'00 Koncert popołudniowy. 18'00 Odczytanie przemówienia prezesa PKO. z ok. poświęcenia nowego gmachu. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko z Lwowa. 20'00 Koncert popularny. 21'15 Wiadomości sportowe. 21'25 Koncert śpiewaczy. 22'00 Ogłoszenie wyniku konkursu sportowego Polskiego Radja. 22'15 Muzyka taneczna z Katowic. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna. Uwaga: Około godz. 20.-ej transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie. I część akademii ku czci ś. p. Prezydenta Rzplitej Gabriela Narutowicza.

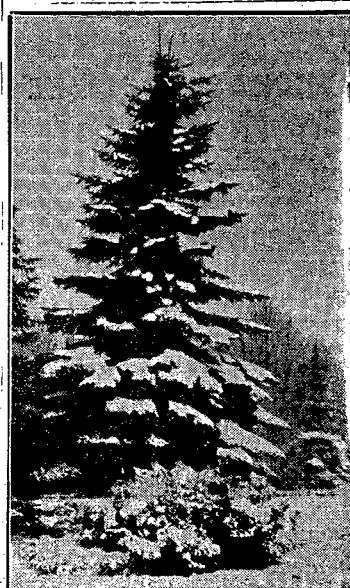
PONIEDZIAŁEK, 19 GRUDNIA.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Przegląd komunikacyjny. 15'35 Skrzynka pocztowa. 15'50 Muzyka gramof. 16'25 Lekcja francuskiego. 16'40 Odczyt. 17'00 Recital fortepianowy. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Fejeton. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Opera „Werther”. J. Mas seneta z płyt gramof. 22'30 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'45 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 18 GRUDNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw. 10'30 Nabożeństwo z kościoła N. M. Panny w Wielkich Piekarach na G. Śląsku. 11'58 Sygnał

czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'00 Odczyt religijny. 14'20—16'25 Transm. z Warsz. 16'25 Intermezzo muz. 16'45—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości. 19'10 Bery i bojki śląskie. 19'25—21'15 Transm. z Warsz. i Lwowa. 21'15 Wiadomości sportowe. 21'25—22'15 Transm. z Warsz. 22'15 Muzyka taneczna. 22'35 Komunikat meteor. z Warszawy.



Z lasu do mieszkanca. Na zdjęciu naszym widzimy piękną choinę, która rośnie jeszcze w lesie, aby za kilka dni znaleźć się ku uciechu działwy w jej mieszkaniu.

23'00 Komunikaty sportowe. 23'10 Muzyka tan.

PONIEDZIAŁEK, 19 GRUDNIA.
 11'40—11'58 Transm. z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20—15'25 Transm. z Warszawy. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 16'10 Skrzynka poczt. 16'25—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty strzeleckie. 19'30—22'30 Transm. z Warsz. 22'30 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'45—24'00 Transm. z Warszawy.

— Czasopismo „PRASA” zeszyt 9-10-11 1932. Ukazał się Nr. 9-10-11 „Prasy”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism redagowanego przez dyrektora Związku Stanisława Kauzika. Na treść tego zeszytu składają się artykuły następujące: redakcyjny — Kryzys trwa: Wł. Woltra — O Polski Instytut Prasoznawczy; M. Grzegorzczka — Życie i śmierć gazety; E. M. Szumera — Prasa litewska; J. Szapiro — Poprawa w Anglii, porażenie w Ameryce; M. Wajnyra — Psychotelegrafia w prasie niemieckiej; Kodeks ogłoszeniowy norweski; Cz. Gutrego — Centrala odbitek; W. Natanson — Zawieszenie czasopisma w świetle przepisów dekretu prasowego; J. Czerwińskiego — Art. 105 Konstytucji w teorii i w praktyce. „Prasa” zawiera poza tym następujące działy informacyjne: z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, z działalności Związku Dziennikarzy Rzplitej, Syndykatów Dziennikarzy oraz innych organizacji; d'actenikarskich; kronik krajową, przegląd ustaw i rozporządzeń, dotyczących prasy; sadowictwo a prasa, kronikę zagraniczną. Zamyka numer przegląd piśmiennictwa fachowego.

KWADRAT MAGICZNY Nr. 335.

Ułożył: Oskar.
 Cyfry od 1 do 25 porostawiać wraz z literami A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, Z. Cyfry od 1 do 25 porostawiać wraz z literami ta, ażeby we wszystkich kierunkach, t.j. poziomych, pionowych i ukośnych, suma liczb równała się 65. Litera zaś pod liczbami utworzyła imię i nazwisko polskiego uczonego oraz ostatnie jego zajęcie.

Rozwiązanie łamigłówek Nr. 335 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego” do dnia 21 b. m. przesyłając uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawierają rozwiązanie szarydy.
 Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowaną.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI Nr. 334.

A D W E N T.
 Absyda, aDonis, cyWizm, dewEña, domiNo, fiksta.
 Trafny rozwiązań łamigłówek nr. 334 nadało 18 osób.
 Przez losowanie nagrody otrzymują: 1 — powieść jednotomową Ludwika Stasiaka „Brandenburg” p. Stefan Łada, i Majka 36, II — powieść jednotomową I. Krzeszewskiego „Stara Baśń” p. E. Barycka, Aleja 79, III — pocztówki artystyczne p. M. Piletówny, i Majka 40.
 Wymienione powyżej osoby przesyłane są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po pol. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

OSZCZĘDZACIE bieliznę i skórę rąk, używając mydła doskonałego „Trójka”

Wszelkie prawa zastrzeżone. 18.
 SKANDER (Stefania Kaniakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Gdy wreszcie, pociągnęła go ku kanapce sadowiak obok siebie, okrył ją znowu deszczem pocałunków, a wchłaniając chciwie zapach jej ciała, słowa miłości najpięszcotelizsze szepotał urywaniem głosem.
 Pieściła go, głaskała delikatnie ukochaną głowę i oddawała gorącymi ustami pocałunki, sło ku niemu spojrzenie, w którym przebiegała się cała dusza Marij, pełna najtkliwszej, bezgranicznej miłości.
 Szalone jego pocałunki, ktorými obspypywał jej oczy, usta, szyję, wprawiały ją w rozkoszne oszołomienie, uczuciem przedziwnej biogłości napełniały.
 Marija przeżywała w tej chwili cały ogrom szczęścia. Bo czyż dla niej miłość Ryszarda nie była tem, czem dla więźnia pozbawionego światła, jasny promień słońca?
 A Ryszard pytał:
 — Marjo, tyś moja, prawda?
 — Jestem twoja, Ryszardzie. Zdaje mi się, że zawsze byłam twoją, tylko zły los rozdzielił nas przez szereg lat. Szukałam się wśród tłumu otaczających mnie mężczyzn, szukałam kochanych twóich oczu, widziałam je w swoich marzeniach i czekałam z utęsknieniem przyścia twego — mówiła Marija, a dźwięk jej głosu drżał lekko, jak struna lutni.
 — Boże! ileż szczęścia miłości się w jednej godzinie życia! — zawołał Ryszard, całując raz po raz jej dłonie, w ekstazie najwyższej radości.
 Godzina przeszła szybko na pieszcotach.
 Drojewski spojrzawszy na zegarek, zauważył:

— Jak na pierwszą wizytę zasiedzialem się za długo...
 Uśmiechnęła się i odpowiedziała:
 — Ryszardzie! zestaw konwenanse towarzyskie za drzwi! Chce, ażebyś tutaj uznawał tylko prawa miłości!... zjadł ze mną obiad.
 Ta uwaga sprawiła mu wielką przyjemność. Spojrzał na Marię z takim uwielbieniem, że pod wpływem tego spojrzenia iała gorącej krwi oblała jej policzki.
 — Spełnienie twoich rozkazów jest dla mnie rozkoszą — odrzekł, pochylając głowę, w pełnym szacunku ukłonie, poczem dodał:
 — Pozwól, że zatelefonuję do domu, by nie czekało na mnie z obiadem.
 Wkrótce potem, siedzieli przy stole, nakrytym jak śnieg białym obrusem, ozdobionym girlandami zieleni, wśród ktoróich migotały kryształy blaskami toparu, od promieni wiosennego słońca, wpadającego przez szerokie okna do jadalni.
 Stary Jan wnosil co kilka minut potrawy, napełniał kielichy winem i jak duch znikal za drzwiami. Ryszardowi śmiały się oczy z radości.
 W pewnym momencie podniósł kryształowy kielich w górę i zawołał:
 — Wypijemy na cześć naszej miłości!
 — I przyszłej, szczęśliwej doli — dodała Marija, wyciągając również rękę po swój kieliszek.
 Trącił się i wychylił złoty płyn do dna.
 — Tak, Ryszardzie — rzekła Marija, stawiając z powrotem kieliszek na stole — w miłości jest szczęście i ona jedna ma wartość na świecie.
 Ryszard nie odpowiedział, miał słów pochwylił jej rękę i przygłął do niej ustami.
 ROZDZIAŁ X.
 Marija poczęła śnić cudny sen miłości. Nadeszła dla niej nowa era życia, która miała być zadostycuczynieniem niejako, za przeszłe, pełne udręki, lata małżeństwa. Mając lat trzydzieści kochała, a miłość

tej dojrzałej kobiety była pełna idealnych porywów, jak miłość młodej dziewczyny. Miłość ta wypełniała całą jej istotę, była najcenniejszym klejnotem jej życia. Zrodziła w niej też nieprzebraną ufnmość do ukochanego człowieka i przejęła niezmierną wdzięcznością za przyszłe szczęsne życie, które wynagrodzi jej miało zmarnowane lata młodzieńcze.
 Bo przecież przez one lata, kiedy była żoną tamtego, nie zaznała niczego, prócz wstrętu do świata i moralnej niedoli.
 Ciężkie podwoje przeszłości zamknęły się za Mariją, a ponury zgrzyt wspomnień nie dręczył już więcej jej duszy. Ta przeszłość zdawała się jej teraz tak obca, daleka — zanikająca gdzieś w mrokach.
 Marzycieliska jej natura wyszlachetniła postać Ryszarda do ostatnich granic, ubierając ją w najpiękniejsze szaty duchowe, stawiając na najwyższym piedestale w swem sercu.
 Obecne życie Marij przedstawiało się, jak cudna bajka, w której Ryszard był zacczarowanym królewiczem, wyśnionym w białych mgłach marzeń.
 Chwile z nim spędzane, były dla niej czemś w rodzaju misterijów, w ktoróich bogini miłości świeciła swój triumf.
 Przeszły trzy tygodnie.
 Pewnego dnia otrzymała Marija list od wuja, w ktorým donosił jej, że interesy zatrzymają go pownie jeszcze kilka tygodni w Anglii.
 Wprawdzie nawiązał łączność z kilkoma dużymi firmami angielskimi, ale pozostać musi, gdyż chciałby poznać tamtejsze stosunki handlowe. Zapyytywał również, kiedy Marija wybrzeła się do Julków na Podole.
 Ale Marija nie wybierała się do nich wcale. Tego roku, największe upały nie zdolałyby wygnąć jej z Warszawy. Każda chwila, każdy dzień, spędzony z Ryszardem, były dla Marij zbyt cennymi, ażeby miała się ich wyrzec.